Nr 250. Kraków, Środa 1 Listopada 1893. Rocznik XLVI.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 cent., z przesyłką pocztową 12 centów; **we Lwowie po 10 centów do nabycia w biurze dzienników, przy ulicy Karola Ludwika l. 9.**

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
W miejscu	20 złr.	5 złr.	1 złr. 80 ct.
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się **tylko od 1 do ostatniego dnia** w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i **przekazy** pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — *Rękopismów* nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya *Czasu* **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Smidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników Herza plac Maryacki l. 9, handel Bajera ulica Grodzka, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana, handel Kretschmera w Rynku gł. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9, centralne biuro ogłoszeń ulica Kopernika l. 11; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam rue de Varenne 38, (prenumeratę p. W. Raczkowski Courbevoi pod Paryżem rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & Comp.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & Comp **w Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskie

Czas odnowić przedpłatę,

która wynosi:

W miejscu na Listopad . . . złr. 1·80
Od 1 Listopada do 31 Grudnia . „ 3·60
(Na żądanie odsyłanym będzie dziennik do domu za odpowiednią dopłatą).
Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Listopad . . . złr. 2·50
Od 1 Listopada do 31 Grudnia . „ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Listopad . . . marek 6
Od 1 Listopada do 31 Grudnia . „ 12

W Podgórzu przyjmuje przedpłatę na *Czas* księgarnia Władysława Poturalskiego.

☞ *Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.*

Kraków 31 października.

Powtarzamy na tem miejscu te wiadomości, które o dotychczasowym przebiegu przesilenia ogłosiliśmy już dziś rano w nadzwyczajnym dodatku do naszego dziennika.

Przesilenie wewnętrzne.

Najważniejszym wypadkiem dnia wczorajszego było posłuchanie udzielone przez Najjaś. Pana przywódcom trzech wielkich klubów parlamentarnych, oraz prezydentowi Izby Chlumeckiemu i obu wiceprezydentom Kathreinowi i Madeyskiemu. Przed audyencyą u Cesarza odbyli przywódcy trzech klubów pp. Hohenwart, Jaworski i Plener wspólną naradę. Audyencya barona Chlumeckiego u Najjaś. Pana trwała od ³/₄11 do ¹/₂12, hr. Hohenwarta od ¹/₂12 do 12 w południe, p. Jaworskiego do ¹/₄1 do ³/₄1, a p. Plenera przyjmował Monarcha o godz. 1. Na godzinę drugą zawezwani zostali do Cesarza wiceprezydenci Izby pp. Kathrein i Madeyski.

Dziś ma Cesarz powołać do siebie kilku wybitnych członków Izby panów, a między innymi prezydenta hr. Trauttmansdorffa i wiceprezydenta ks. Schönburg-Hartensteina, dalej prezydenta Trybunału administracyjnego hr. Ryszarda Belcrediego, oraz ks. Alfreda Windischgrätza, którego wymieniają, jako najprawdopodobniejszego następcę hr. Taaffego. W polskich kołach poselskich krążyć miała wczoraj wieczorem pogłoska, iż Namiestnik Galicyi hr. Kazimierz Badeni został telegraficznie wezwany do Wiednia.

Prezydent Izby poselskiej baron Chlumecky zawiadomiony został o postanowieniu odroczenia Izby pismem prezydenta gabinetu, jako kierownika ministerstwa spraw wewnętrznych, hr. Edwarda Taaffego, z daty dnia 29 b. m. Baron Chlumecky zawiadomił okólnikiem natychmiast o tem wszystkich deputowanych. Wypłata dyet poselskich wyznaczona na dzisiaj, odbywa się regularnie, lecz dyety te są liczone tylko do dnia 29 b. m., jako do terminu odroczenia Izby. Jeżeli odroczenie Izby nie potrwa dłużej jak tydzień, odszkodowanie za koszta podróży zrównoważy oszczędność, poczynioną na dyetach.

W kołach parlamentarnych obliczają, że odroczenie potrwa najdłużej dni czternaście. Według *Fremdenblattu* wszakże nie jest bynajmniej rzeczą wykluczoną, że dalszy przebieg przesilenia, albo jego załatwienie, doprowadzi do zamknięcia sesyi albo do rozwiązania parlamentu, jakkolwiek ewentualności te nie są prawdopodobne.

Obiegają pogłoski, że przywódzcy stronnictw wskutek nawiązanych poprzednio rokowań mogli już przedstawić Cesarzowi ogólne zarysy programu nowego ministerstwa. W ułożeniu tego programu zachodziły bardzo poważne trudności, zwłaszcza zaraz w pierwszym jego punkcie, odnoszącym się do sprawy reformy wyborczej. Zasady tej reformy już podobno zostały postanowione na licznych konferencyach, jakie w ostatnich dniach odbywali pp. Jaworski, Hohenwart i Plener. Odnośny projekt przyszłego rządu nie zostanie jednak wcale wniesiony tak prędko; dopiero po dokładnem porozumieniu się ze wszystkiemi trzema stronnictwami przystąpi gabinet koalicyjny do zredagowania projektu.

Będzie on się opierał w zasadzie — tak przynajmniej utrzymują w kołach lewicy — na wnioskach, jakie w ciągu sobotniego posiedzenia Izby przedłożył dep. Dr Menger. Mają być utworzone dwie nowe kurye, a mianowicie kurya płacących podatki poniżej 5 złr., oraz kurya robotnicza. Pomnożenie liczby deputowanych jest niewątpliwe. Utworzenie dwóch nowych kuryj nie zakłóci — zdaniem lewicy — ani politycznego i narodowego stanu posiadania dotychczasowych stronnictw, ani interesów klas włościańskich i mieszczańskich. Reszta programu ograniczy się do tego, aby w porozumieniu ze skoalizowanemi stronnictwami, prowadzić w dalszym ciągu sprawy bieżące, a przedewszystkiem załatwić naglące prace prawodawcze w ekonomicznym i finansowym zakresie. Dopiero w razie, gdyby z biegiem czasu okazała się możliwość trwałego współdziałania stronnictw i porozumienia się ich reprezentantów w gabinecie co do stanowczego i jednolitego kierunku, wówczas wystąpiłoby nowe ministerstwo z dalej idącym politycznym programem. Z innej strony znowu przypuszczają, że gabinet nowy będzie tylko gabinetem reformy wyborczej; po jej uchwaleniu nastąpią nowe wybory, po których dopiero zajdzie wyraźniejsze ukształtowanie się sytuacyi politycznej.

Krążą najrozmaitsze pogłoski o ewentualnym składzie nowego gabinetu. W pierwszej linii wymieniane są nazwiska pp. Chlumeckiego, Plenera i Madeyskiego. Także jako poważniejszych kandydatów z lewicy wymieniają Widmanna, hr. Wurmbranda i hr. Kuenburga. Z klubu konserwatywnego wymieniają Kathreina, hr. Zedtwitza i hr. Deyma. *N. fr. Presse* zanotowała w swojem wczorajszem wieczornem wydaniu krążącą w kołach poselskich pogłoskę, iż w pierwszej linii, jako kandydat do utworzenia nowego gabinetu wymienianym jest hr. Hohenwart, lecz zaopatrzyła tę pogłoskę znakiem zapytania. Jako kandydata do teki ministra sprawiedliwości wymieniają między innemi hr. Chorinsky'ego, prezydenta wyższego sądu krajowego w Wiedniu, a jego miejsce zająłby jeden z ustępujących obecnie ministrów.

Według wczorajszych ostatnich informacyj naszego korespondenta wiedeńskiego, najwięcej szans miała kombinacya z ks. Alfredem Windischgrätzem na czele, który w niedzielę wieczorem wyjechał z Wiednia do majątku swego Kladruby w Czechach, ale dziś zapewne znowu powrócił do Wiednia. Ks. Alfred Windischgrätz, wnuk feldmarszałka, urodzony d. 31 października 1851 r., skończył studya prawnicze i uzyskał stopień doktora praw. Po śmierci swego ojca, jako głowa domu Windischgrätzów, wszedł do Izby panów, jako dziedziczny jej członek i przystąpił do partyi konserwatywnej. Jest on również posłem na Sejm czeski z fideikomisarskiej kuryi wielkiej własności. W r. 1884 otrzymał order złotego runa. Dzienniki przypominają, iż w Sejmie czeskim stawał stanowczo w obronie niemiecko czeskiej ugody.

O dalszym przebiegu przesilenia otrzymaliśmy dotąd następujące depesze:

Wiedeń 31 października. Telegrafowany wam wczoraj po południu zewnętrzny przebieg przesilenia, które dobiega szczytu, uzupełniam doniesieniem, iż wbrew zapowiedziom, cesarz nie wydał dotąd dyspozycyj do odjazdu, że więc zapewne i dziś do Pesztu nie odjedzie, owszem jest możliwe, że monarcha pozostanie tu, aż się zupełnie nie zakończy przesilenie. Zakończenia zaś jak najszybszego i najrychlejszego powrotu do pracy parlamentarnej na seryo, cesarz pragnie bardzo gorąco.

Wiedeń 31 października. Cesarz przyjął wczoraj po południu obu wiceprezydentów Izby, Kathreina i Madeyskiego, każdego na osobnej audyencyi.

Wiedeń 31 października. W chwili, gdy ten telegram wysyłam, zupełne ustąpienie hr. Taaffego jest już zdecydowanem. Cesarz w rozmowie ze wszystkimi, których do siebie wzywał, z bólem i rozrzewnieniem wspominał o tem, jako o rzeczy nieodwołalnej. Tak więc, jakkolwiek nie formalnie jeszcze, era hr. Taaffego jest zamknięta. Przedwcześnie byłoby oceniać już dziś tę erę i tę działalność. Upadek sam w sobie smutny, a dla nas szczególnie bardzo przykry, scharakteryzować można jednym obrazem: Jak u Ibsena budowniczy Solness nie umiał stanąć na wysokości swego budynku, tak hr. Taaffe nie zdołał utrzymać się na wysokości idei, którą reprezentował i jak tamten, musiał upaść.

Wiedeń 31 października. Jakkolwiek Cesarz ma dziś przyjąć na posłuchaniu ks. Alfreda Windischgraetza, to jednak nie jest jeszcze pewnem, iż książę otrzyma misyę złożenia nowego gabinetu. Faktem jest, że Cesarz zgodził się na myśl utworzenia gabinetu koalicyjnego.

Wiedeń 31 października. Jak już telegrafowałem wczoraj, krążą nawet w poważnych kołach rozmaite listy kandydatów nowego gabinetu. Prawie wszystkie odnośne pogłoski polegają tylko na domysłach i kombinacyach. Mówię prawie, bo jedna już rzecz jest dziś pewna, a mianowicie, że jakakolwiek wyjdzie w końcu kombinacya, p. Plener w każdym razie do gabinetu wejdzie. Jest to wyłączna zasługa największego jego nieprzyjaciela, p. Steinbacha, autora projektu reformy wyborczej.

Stojąc raz na stanowisku rządu koalicyjnego trzeba się z tem nietylko pogodzić, ale uważać to za fakt dodatni. Bo przedewszystkiem p. Plener posiada w bardzo wysokim stopniu zaufanie swego stronnictwa, a więc jest osobista rękojmia trwałości tej kombinacyi; powtóre zaś jest to osobiście człowiek nadzwyczaj lojalny i prawy, tak, że przyjąwszy myśl koalicyi, nie będzie jej używał na niczyją szkodę. To też z klubu Hohenwarta wyszło hasło, którego i Polacy trzymać się winni, że w razie wejścia p. Plenera do rady Korony, należy okazać wobec niego pełną lojalność i ufność, gdyż można się z pewnością spodziewać rzetelnej w tym względzie wzajemności. *Ehrliche Feinde, Ehrliche Freunde!*

Natomiast podnieść należy, że wejście p. Plenera do gabinetu, ma dla reszty stronnictw inne, jeszcze znaczenie. Myśl koalicyi, jakkolwiek teoretycznie bardzo prosta, przedstawia w wykonaniu jednę trudność niezmierną. Oto wymaga bardzo ścisłej równowagi politycznej w łonie gabinetu. Tylko bowiem w ten sposób stronnictwa, spokojne o największe swe dobra, deponowane niejako w gabinecie, mogą zająć się pracą na tem ciaśniejszem polu, które będzie im wszystkim wspólne. Otóż p. Plener jest osobistością tak wybitną, że owa właśnie równowaga polityczna wymagać będzie powołania znamienitych sił politycznych z innych klubów, aby spokój, o którym mówię, był zapewniony. Utworzenie więc gabinetu jest dziś rzeczą większej, niż kiedykolwiek wagi, jeśli gabinet koalicyjny nie ma być utworem przejściowym, do dłuższego życia niezdatnym.

Wiedeń 31 października. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że Polacy, prócz ministra dla Galicyi, otrzymają jeszcze dwie teki w gabinecie; w tym wypadku Czechy otrzymałyby znowu własnego ministra.

Wiedeń 31 października. Komisya parlamentarna Koła polskiego odbyła wczoraj o godz. 5 posiedzenie, na którem prezes Jaworski zdał sprawę z przedsięwziętych czynności przygotowawczych w kwestyi przesilenia, co do których ostateczna decyzya pozostawiona naturalnie Kołu.

Komisya przyjęła sprawozdanie do wiadomości. Położenie ogólne niezmienione.

Przegląd polityczny.

Pruski minister oświecenia p. Bosse, jak podają oficyalne i nieoficyalne pisma niemieckie, wydał reskrypt, według którego seminarzyści polskiej narodowości w szkołach normalnych mają wykładać naukę religii także w języku polskim, ażeby się wprawić do tego, iżby dzieciom polskiej narodowości religię wykładać w języku ojczystym. Nadto mają seminarzyści w seminaryach nauczycielskich wprawiać się do gier i zabaw polskich, jak niemniej do polskiego śpiewu kościelnego. Nareszcie rozporządza rzeczony reskrypt ministeryalny, ażeby seminarya w polskich dzielnicach przyjmowały więcej jak dotychczas uczniów polskiego pochodzenia, ażeby tym sposobem zapobiedz brakowi nauczycieli elementarnych Polaków, jaki się do tej pory dotkliwie uczuć dawał.

W przypuszczeniu, że wiadomość powyższa jest autentyczna, nie możemy jak tylko z pełnem zadowoleniem takową powitać. Słusznie jednak zaznacza *Dz. Poznański*, iż rozporządzenia te dopiero wtenczas odpowiedzą celowi i zadaniu swemu, gdy się na pewnej i odpowiedniej oprą podstawie, a tą jest nie co innego, jak przyjęcie nauki ojczystego języka i wykładu nauki wogóle w tymże języku do planu szkolnego. Natenczas i wydany obecnie reskrypt bez trudności da się przeprowadzić.

Ambasador rosyjski w Paryżu, baron Mohrenheim, złożył, jak wiadomo, wizytę arcybiskupowi Paryża, kardynałowi Richard. O wizycie ambasadora, który, jak to wypada zaznaczyć, jest katolikiem, czytamy w dziennikach paryskich, stojących w bliskich związkach z pałacem arcybiskupim, następujący jednobrzmiący komunikat: „Jego Cesarska Mość, Cesarz Rosyi, dowiedziawszy się, że ubiegłej niedzieli odśpiewano *Te Deum* w kościele „du Voeu national“ na Montmartre, polecił bezpośrednio baronowi Mohrenheimowi, aby kardynałowi Paryża złożył wyrazy cesarskiego wzruszenia i cesarskiej wdzięczności. Baron Mohrenheim udał się we środę wieczorem do arcybiskupa, ażeby wywiązać się ze swojej misyi. Kardynał oświadczył mu, że zarządzając publiczne modły dziękczynne, z powodu odwiedzin eskadry rosyjskiej, był szczęśliwym, że mógł, odpowiednio do uczuć całej ludności, prosić Boga o pobłogosławienie unii serdecznej pomiędzy wielkimi dwoma ludami, w której wszyscy chcieliby widzieć rękojmię pokoju i bezpieczeństwa dla Europy.“

Według doniesienia *Figara*, kardynał Richard odbiera ze wszystkich stron cesarstwa rosyjskiego depesze, wyrażające wdzięczność i hołd. Jako przykład, cytuje *Figaro* długi list telegraficzny jenerała Bogdanowicza. List ten brzmi: „St. Petersburg, 24 października. Eminencyo! Uroczystości, któremi Francya święci obecnie z tak wielką szczerością i bez ubocznych myśli, wizytę marynarzy rosyjskich, utwierdzają niezłomny alians 2-ch ludów, dając rękojmię wszelkich dobrodziejstw długiego, powszechnego pokoju; wywołały one w całem olbrzymiem państwie rosyjskiem jaknajsympatyczniejszy oddźwięk. Drut telegraficzny powiadomił nas teraz, że Wasza Eminencya, wydając polecenie odbycia modłów, uznał, że przez szczery alians francuskiego i rosyjskiego ludu spływa błogosławieństwo nieba na Francyę, ożywioną uczuciami wysoce religijnemi. Wasza Eminencya osądził z wysokości krzesła arcybiskupiego stolicy Francyi, że w chwili tak uroczystego zbliżenia się dwóch narodów, jakie dokonywa się wśród aktualnych okoliczności historycznych, jedyna siła, zdolna nadać mu trwałe podstawy, może spłynąć jedynie z siły najwyższej, z błogosławieństwa Wszechmocnego Boga. Historya Rosyi dostarcza licznych dowodów udziału Opatrzności Boskiej w przeznaczeniach ojczyzny, w przeznaczeniach naszej świętej Rosyi, zawsze wiernej Bogu, w której każde dobre dzieło dopełnia się pod błogosławieństwem modlitwy i w której dewizą ludu jest żyć i działać „za wiarę, za cara i za ojczyznę.“ Modły, wznoszone dzisiaj we Francyi z inicyatywy Waszej Eminencyi wywierają już i wywrą niewątpliwie, aż do najdalszych krańców ziemi rosyjskiej, najgłębsze wrażenie, utwierdzając wiarę w nieprzerwany związek dwóch narodów, a w konsekwencyi wiarę w stały pokój i we wspólny dobrobyt. Jako dawny zwierzchnik katedry św. Izaaka, jako wydawca bezpłatnych broszur popularnych, pisanych w duchu moralnym i religijnym, rozrzuconych już w wielu milionach egzemplarzy, śmiem zwrócić do Waszej Eminencyi tę pełną czci deklaracyę. *Eugeniusz Bogdanowicz.*“ Kardynał Richard odpowiedział natychmiast następującą depeszą: „Jenerał Bogdanowicz. 40, Wielka Morskaja, Petersburg. Kardynał Arcybiskup Paryża, bardzo wzruszony uczuciami, wyrażonemi przez jenerała Bogdanowicza, nie przestanie błagać Boga, aby pobłogosławił przyjaźń, która jednoczy serca obu wielkich ludów i aby narody chrześcijańskie znalazły w niej rękojmię pokoju i bezpieczeństwa. *Kardynał Richard.*“

Wojna w Marokko przybierać zaczyna coraz groźniejsze rozmiary. Wczorajsze depesze z Madrytu przyniosły już wiadomość o bohaterskim zgonie jenerała Margallo w walce pod Melillą. Walka ta trwała z przerwami całe 24 godzin. Wojska hiszpańskie otoczone zostały przez Kabylów po za fortecami Camellos; jenerał Margallo, wśród morderczego ognia, doprowadził je szczęśliwie do Melilii. Natychmiast powtórnie wyruszył z Melilli, ażeby ratować brygadę Ortiga, otoczoną pod Rostrogordo, gdzie 2.000 Hiszpanów musiało się bronić przeciwko 11.000 Arabów. Margallo odparł zwycięsko Arabów z fortecy Rostrogordo do Kabrerizas. Hiszpanów, zamkniętych w fortecach, ostrzeliwali Kabylowie przez całą noc. Nad ranem nadeszły posiłki; licząc na to, zachęcony przytem dotychczasowem powodzeniem, jenerał Margallo napadł o świcie na nieprzyjaciół. W istocie udało się zmusić Kabylów do odwrotu i zadać im ciężkie straty, lecz na polu walki poległ sam jenerał, przeszyty trzema kulami. Według pogłosek, tele-

PRZED LATY.

POWIEŚĆ

przez ***

(40) **Tom drugi.**

(Ciąg dalszy).

Gdy nazajutrz Roman znowu pojechać musiał do Dębów, bo się zdawanie ich tak w jednym dniu uskutecznić nie mogło, Celina także jak dnia poprzedniego poszła nad jezioro, by przysłuchać się znowu pieśniom Krysi i jej opowiadaniom. Ale zaraz na wstępie coś zaturkotało na drodze, wiodącej od Góry i z bliskiego pagórka puścił się pędem wózek, na którym obok woźnicy w szarem włościańskiem ubraniu, siedziała szara także, ale od kurzu, co ją okrywał, figura.

Celina podążyła za szybko toczącym się wózkiem.

— Jakże się masz, panie Kozaryn?

— Zdrów jestem, jaśnie — odrzekł, z wielkiem zajęciem dobywając coś z wózka.

— Jakże poszły interesa?

— Chwała Bogu jaśnie... Cena na len spadła!

— To źle. Ale tamta sprawa?

Kozaryn spojrzał na chłopa, który go przywiózł i udając się do łaciny, jak zwykle gdy nie chciał być przez służbę lub czeladź zrozumianym, rzekł:

— *Omne bene, excellentissima... factum est!*

— Wejdź-że do pokoju.

Zaledwie się drzwi za nim zamknęły, choć Romana w domu nie było, zawołał:

— W beczce wtoczyliśmy na okręt.

— A kapitan?

— Niemiec, aspanie!

Tu zrobił dwoma palcami prawej ręki na lewej dłoni giest wyrazisty, odliczający niby pewne *quantum*.

— *Bezahl*, aspanie! Pieniądze wsunął do kieszeni, ale człowiek rzetelny, aspanie, honorowy. Gdyby nie on, aspanie, niebyśmy nie zrobili.

— Ale czy się biedak w tej beczce nie udusił, broń Boże?

— Cały będzie, jaśnie... A jakże Dyogenes, aspanie? Całe życie, aspanie, mieszkał w beczce.

— Ale bez dna, panie Kozaryn.

Stary machnął ręką, jak gdyby go ten szczegół wcale nie obchodził.

— A Regulus w beczce został zamęczony — powiedziała Celina ubawiona.

— Może być — odrzekł Kozaryn, zgadzając się obojętnie na to, co przechodziło sumę jego historycznych wiadomości.

— Prawda, że, jak powiadają, wewnątrz naježoną była żelaznemi kolcami.

— A u nas kolców nie było, aspanie; wiatr był pomyślny, okręt zaraz odbił od brzegu i jak łabędź, aspanie, wszystkiemi żaglami popłynął na morze. Wszystkim kazał się kłaniać, aspanie...

— Co? okręt?

— Ten, co w beczce, aspanie! — odrzekł Kozaryn, dusząc się od śmiechu. — Niech Pan Bóg szczęśliwie prowadzi! Za taką sztukę, aspanie, można pojechać daleko. Ja jemu mówiłem: patrzaj braciszku, aspanie, teraz już cicho siedź! Niechaj tobie, aspanie, Pan Bóg błogosławi, ale nas, aspanie zostaw już w pokoju!

— Tak, tak, to prawda; ale mówić mu to jakoś było okrutnie.

— Niechaj i okrutnie, aspanie! Dobrze, że trafił na takich, co go ratowali, aspanie. Ale nas, aspanie, broń Boże czego, ktoby poratował?

— No, chwała Bogu, nie mamy już teraz czego się lękać; ale cóż tam tak ciśniesz pod pachą, mój panie Kozaryn?

— Nic, jaśnie... kupiec, aspanie, dał gościńca dla żony — odrzekł stary filut wyraziście, mrugając oczami.

— I przyjąłeś gładko, jakby nic nie było?

— A może się przydać w potrzebie.

— I cóż to jest, proszę?

— Funt pieprzu angielskiego, aspanie.

— No, toś przynajmniej kupca nie zrujnował.

— Chciało mi się i cukru główkę wykręcić, przymawiałem się, aspanie, mówiłem, że żona moja, aspanie, lubi kawy czasem wypić po obiedzie, ale Niemiec skąpy, aspanie, jakby nie słyszał, nie chciał zrozumieć, aspanie.

— Bój się Boga, panie Kozaryn, prosić wstyd, a kłamać grzech.

— Jaki tam wstyd, jaśnie... Jaki tam grzech? Czy to oni tak nas oszukują, szelmy? Kręciciele, aspanie! A len najlepszy zbrakować, aspanie, nie grzech? A uważyć po pół puda na każdym bierkowcu, to uczciwie? Nie, aspanie, Niemca, aspanie, oszukać kiedy można, daj Boże, bo i tak on, aspanie, zawsze potrafi górę wziąć nad nami.

Roman za powrotem bardzo się ucieszył pomyślnym skutkiem wyprawy starego sługi.

— Chwała Bogu — powtarzał — teraz dopiero kamień spadł mi z serca. I wszystko też tak jakoś pomyślnie się składa.

Celina badawczo spojrzała na brata i pomyślała: Dziś znowu wszystko widzi jasno i różowo. Co to znaczy? Czy to nie odblask jakiejś jutrzenki, co mu w sercu świta?

— Zacny człowiek — mówił dalej Roman. — Jakie to on ma zamiary, jakie projekty rozmaitych ulepszeń dla zachęty ludu naszego i podniety do dobrego. Jabym tego dokonać nie potrafił. I nietylko lud wiejski, także i drobną szlachtę opieką swą otoczyć pragnie, by ją podźwignąć z tego moralnego poniżenia, w jakiem dziś zostaje. O, gdyby u nas takich ludzi więcej...

— Bardzo to pięknie, mój braciszku drogi, ale jakże on to wszystko zdoła przyprowadzić do skutku?

— Gdzie jest silna wola i chęć szczera, tam się znajdzie i sposób, nie odrazu może, z czasem, powoli... ale się znajdzie, musi się znaleść, ziarnko do ziarnka zbierając.

— Tak, tak, tylko że te ziarnka u nas...

— Otóż te tylko, te ale, te u nas — to ze wszystkich naszych nieszczęść obecnie może największe.

— A wczoraj takeś sam przeciwko złudzeniom występował.

— Czy i przeciw pracy, przeciw czynnym zabiegom także?

— O nie, ale w naszem położeniu...

— Nic zrobić nie można — zapewne to chciałaś powiedzieć?

— Niewiele niestety, to sam przyznasz zapewne; wszystkie najszlachetniejsze pokuszenia się w tym kierunku zwykły zawsze źle i nieszczęśliwie się kończyć.

— A gdyby i tak było, co samo przez się bardzo smutna! To to że nam już z tą niemożnością prawie wygodnie, i że się nią przy każdej okoliczności tak łatwo zasłaniamy, wymawiając się z góry od wszystkiego, coby jednak z tęższą wolą zrobić się dało i gdzieindziej niezawodnie się zrobiło, to może ze wszystkiego najsmutniejsza!...

— Gdzieindziej, mój Romanku... gdzieindziej, niema Syberyi...

Nastała chwila milczenia.

— Niema Syberyi... tak! — ozwał się znowu Roman. — Potwór ten pochłonął już ogrom poświęceń, ogrom pięknych chęci, to prawda. Ale musimy iść z nim w zawody, musimy ujrzeć, kto kogo znuży, kto kogo przemoże i zwycięży. Z Syberyi przecie ludzie wracają.

— Albo i giną w niej marnie z rozpaczy między zbrodniarzami!

— Widać, żeś nie rozmawiała z naszym nowym sąsiadem tyle, co ja. Powiadam ci, słuchając go, serce rośnie, wierzy się w wszechmocność niemal tej woli, niczem nieodstręczonej, która zaledwie na jednym punkcie zgnębiona, wnet w innej postaci się odradza, aż w końcu wyrobi tę niezwalczoną siłę, która cuda zdziałać może.

— Tylko że o takie cuda kusić się bardzo, bardzo niebezpiecznie.

Ależ chodzi tu głównie o pracę wewnętrzną, przygotowawczą, chodzi o ziarno moralne, któreby kiełkując w sercu jednostek składających ogół, w nas samych odtworzyło to, o co nam chodzi, byt moralny, ojczyznę, którąby posiadała wszystkie warunki zdrowego a zatem i trwałego istnienia, skoroby Bóg w miłosierdziu swem nastręczył nam nareszcie okoliczności po temu. My sami o stworzeniu tych okoliczności marzyć nie możemy bez fatalnego złudzenia, ale powinniśmy wciąż dążyć do postawienia siebie w możności skorzystania z nich, skoro nadejdą. Czy masz co przeciw temu?

— Mój braciszku drogi, znasz mię i pytasz, pytasz siostrę twoją.

Tak upływały dnie. Roman jeździł do Dębów, Celina oczekiwała jego powrotu; potem oboje gawędzili i pracowali w ogrodzie, a poczciwy Kozaryn doglądał lasów i nieraz wracał do domu zaperzony i oburzony odkryciem nowej jakiejś szkody; nierzadko bowiem natrafiał na wycięte młode dąbki, lipki i jasiony, których strzegł jak źrenicy oka swego. Zdarzało się to mianowicie od strony graniczącej z tak zwanem posileniem, utworzonem z zabranych na skarb pojezuickich majątków i z tych, które składały dawne starostwo X**. Wyniszczywszy bowiem u siebie do szczętu wszystkie lasy, gaje i zarośla, skarbowi chłopi ustawicznie wpadali do cudzych, praktykując komunizm na szeroką skalę. Wszystkie zaś skargi, zanoszone do zwierzchności miejscowej, zostawały zwykle bez skutku! To biednego Kozaryna doprowadzało niemal do wściekłości, nie posiadał się ze zgrozy.

— Łajdaki, aspanie, łotry, ja im dam, ja ich nauczę! Ja wiem czyje to sprawki, aspanie! Oto tych brodaczy, tam aspanie, co na samej granicy naszej siedzą. Ojciec, aspanie i dwóch synów. Jak dęby moskale, aspanie. I stryj jeszcze, brat starego, aspanie, po manifeście, uwolniony z Syberyi; połowa brody, aspanie, jeszcze nie odrosła i włosy krótko ostrzyżone. Chowa się, aspanie, jak tylko zdaleka mnie spostrzeże, ale ja wiem, aspanie, podpatrzyłem. Rozbójniki, aspanie, jeżdżą po nocy, gdzie ich djabeł nosi. No, ale zapłacą, aspanie, zapłacą za moje dąbki i za jasion, albo ja nie Kozaryn aspanie!

— Czy to bezpiecznie, że tak sam chodzisz, bez broni? — powiedziała mu razu jednego Celina, słysząc takie pogróżki — Gotowi ci jeszcze co złego uczynić, mój Kozaryn! Żebyś choć strzelbinę jaką nosił ze sobą, taby im zaimponowała.

Co prawda, trudno sobie było wyobrazić Kozaryna ze strzelbą przewieszoną przez plecy — odpowiedział też z pośpiechem:

— Nie trzeba jaśnie... mam pręt żelazny zamiast laski, jak świsnę nim któremu po uchu, aspanie, to popamięta. Niech sobie zresztą żyją z Bogiem, aspanie, ja ich śmierci nie pragnę, choć mi już, aspanie, dogryźli, aspanie, do żywego; tylko im skórę wygarbować chciałbym. Jeżeli złapię którego na uczynku, to wybaczaj braciszku, aspanie, ale sprawię tobie łaźnię!...

(Dalszy ciąg nastąpi).

grafowanych wczoraj, Margallo chciał znaleść śmierć. Zwłoki jego zaniesiono do Melilli. Co do ilości strat w obozie hiszpańskim niema jeszcze pewnych wiadomości. Według jednych wersyj, zginęło pięciu, rannych jest 32; według innych, zginęło 70, rannych jest 122. Najstarszy syn hr. Caserty, ks. Ferdynand Burboński, pełniący obowiązki adjutanta przy jenerale Margallo, zniknął bez śladu. Kabylowie zdobyli pierwotnie dwie armaty, które im jednak odebrano wśród rozpaczliwego ataku na bagnety. W sobotę rano nowe wojska hiszpańskie zajęły fortece Kabrerizas i Rostrogordo i nawiązały wzajemne połączenia. Posiłki napływają ciągle z Malagi i z Kadyksu. W niedzielę miał nadejść z Madrytu pułk Saboya, uzbrojony karabinami Mausera. Królowa rejentka w towarzystwie króla, wśród wielkiego entuzyazmu tłumu odbyła przegląd pułku. Komendantem Melilli zamianowany został jenerał Macias; naczelne dowództwo w wojnie obejmie marszałek Martinez Campos, który odjechał już z Barcelony. Marszałek sądzi, że potrzebuje kontyngensu 20.000 ludzi, aby Kabylów zmusić do uległości.

Listy ze Szląska.

III.

(O) Oświata elementarna rozpowszechniona jest na Szląsku w najszerszych warstwach ludu. Analfabetów już tylko w starszem pokoleniu, albo wśród kalek znaleść można, a gminy bez szkoły na Szląsku niema. Są natomiast gminy, nawet wiejskie, mające więcej niż jednę szkołę, gdyż na 496 gmin w całym kraju przypada 540 szkół ludowych, w których jest klas 1131, uczących się dzieci 91.362 (45.572 chłopców, 45.790 dziewcząt). Jedna szkoła przypada na 9·5 kilometrów kwadratowych, a 1091 mieszkańców; mimo to powstają corocznie nowe szkoły i nowe klasy, aby zapobiedz widocznemu przepełnieniu, gdyż obecnie każda szkoła liczy w przecięciu 169, a każda klasa 80 dzieci. Najbardziej przepełnione są szkoły jednoklasowe, mające nieraz po 150 i więcej dzieci. Na 92.759 dzieci w wieku szkolnym nie pobierało nauki w 1890/91 r. 698 dzieci z powodu ciężkiego kalectwa cielesnego lub umysłowego, a 783 (0·84%) z powodów ustawą nieprzewidzianych. Były to przedewszystkiem dzieci na najniższym stopniu wieku szkolnego, szczególnie w okolicach górskich, które z powodu odległości szkoły zazwyczaj o rok lub dwa lata później naukę rozpoczynają, tudzież dzieci w ostatnich dwóch latach wieku szkolnego, które przedwcześnie ze szkoły odebrano, aby ich użyć do robót domowych, albo oddać na służbę. Wogóle jednak przyznać należy, że przymus szkolny przeprowadzony jest na Szląsku ściśle i w całej pełni.

Wśród wyżej przytoczonej liczby szkół, jest 8 wydziałowych (6 dla chłopców, 2 dla dziewcząt), 474 ludowych publicznych i 58 prywatnych. Szkoły wydziałowe mają język wykładowy niemiecki, w ludowych zaś jest 149 polskich, 118 czeskich, 238 niemieckich, 9 polsko-niemieckich, 18 czesko-niemieckich; utrakwistyczne ze względu na ich organizacyę właściwie także do kategoryi niemiemieckich policzyć wypada, przez co się liczba tych ostatnich razem z wydziałowemi na 273 podnosi.

Szkoły ludowe publiczne umieszczone są przeważnie w pięknych, nawet okazałych, murowanych budynkach, z których 208 jest w bardzo dobrym, 150 w dobrym, 80 w średnim, a 44 w nieodpowiednim stanie. Budynek szkolny, często piętrowy, postawiony na widoku, jest zazwyczaj najpiękniejszym w gminie i świadczy korzystnie o opiece, jakiej szkolnictwo i oświata ludu doznaje. Przy 417 szkołach są starannie utrzymywane ogrody szkolne, poświęcone pielęgnowaniu owoców i kwiatów, warzywnictwa i pszczelnictwa (711 ulów) i połączonych w 138 przypadkach z polami doświadczalnemi. W uwzględnieniu potrzeb ludności rolniczej, dla której szkoły ludowe wiejskie w pierwszym rzędzie są przeznaczone, istnieją przy 260 szkołach księgozbiorki rolnicze, posiadające razem 6.119 tomów, a przy 8 szkołach ludowych urządzono uzupełniające szkoły rolnicze. W miastach natomiast jest 13 uzupełniających szkół przemysłowych. Rozwój cielesnych sił młodzieży popierany jest przez gimnastykę, udzielaną w 349 szkołach, a pokarmu duchowego dla tejże młodzieży dostarcza 450 biblioteczek szkolnych.

Z 58 szkół ludowych prywatnych przypada 20 na szkoły klasztorne żeńskie, 27 na szkoły prywatne ewangielickie, 4 na żydowskie, reszta na inne. Szkół prywatnych ewangelickich było dawniej więcej; znikają jednak powoli przemieniając się w publiczne, lub łącząc się z niemi, gdyż utrzymywanie szkoły prywatnej nie uwalnia od ponoszenia ciężarów na utrzymywanie szkoły publicznej.

Gminy słabsze, niemogące utrzymywać szkoły własnej, łączą się z gminami sąsiedniemi w jednę gminę szkolną; ztąd liczba gmin szkolnych (389) mniejszą jest od l. gmin politycznych (496). Zmienione stosunki doprowadzają znów czasem do podziału tak utworzonych gmin szkolnych i otwierania szkół osobnych.

Przy publicznych szkołach ludowych i wydziałowych pracuje 852 nauczycieli i 82 nauczycielek, 317 nauczycieli religii i 137 nauczycielek robót ręcznych. Nauczyciela wybiera gmina, zatwierdza Rada szkolna krajowa. Wyznanie nauczyciela stosować się musi do wyznania większości uczniów; w szkołach, mających kilku nauczycieli odnosi się to tylko do nauczyciela kierującego. Pod względem płacy nauczycieli dzielą się gminy na 3 kategorye czyli klasy według przeciętnych cen artykułów spożywczych i stosunków miejscowych. Zasadnicza płaca nauczyciela w gminie klasy pierwszej (najwyższej) wynosi 700, w gminie klasy drugiej 600, w gminie klasy trzeciej 500 złr. Nauczyciele szkół wydziałowych mają według klasy, do której gmina należy, 800 lub 900 złr. Płacę swoją pobiera nauczyciel od gminy. Wydatki na szkolnictwo ludowe publiczne, z włączeniem szkół wydziałowych, wynoszą (rok 1890/91) 581.804 złr., z których 194.294 złr. 70 ct. ponosi kraj, resztę zaś gminy. Kraj daje stałe zapomogi 288 gminom szkolnym w sumie 138.419 złr., nadto zaś pokrywa wszelkie dodatki funkcyjne i służbowe. Postawienie budynku szkolnego jest obowiązkiem gminy, może jednak na ten cel w razie potrzeby otrzymać zapomogę, lub w ratach płatną pożyczkę z funduszów krajowych. Do gminy należy także starać się o utrzymanie budynku szkolnego w dobrym stanie, o środki naukowe itp. Przeciętny koszt utrzymania jednej publicznej szkoły ludowej wynosi 1077 złr., a jeżeli się do tego uwzględni koszt utrzymania prywatnych szkół, to wypadnie na każdego mieszkańca więcej niż 1 złr. z ogólnej sumy ponoszonych na szkolnictwo ludowe ciężarów. Opłaty szkolne dochodziły do 100.000 złr. Dla wspierania ubogiej dziatwy szkolnej istnieje 100 towarzystw (Schulpfennigvereine), z tych około 70 po wsiach. W r. 1890/91 wydały te towarzystwa na książki, przybory szkolne, odzież i obuwie 11.705 79 złr.

Każda gmina szkolna ma Radę szkolną miejscową. Rad szkolnych okręgowych mamy 10: Opawa (miasto), Opawa (powiat), Frywałd, Bruntal, Karniów, Cieszyn, Bielsk (miasto), Bielsk (powiat), Frydek (miasto), Frysztat. Rada szkolna krajowa, z mniejszym zakresem działania, niż galicyjska, ma swą siedzibę w Opawie.

Kształceniem nauczycieli dla szkół ludowych zajmuje się 5 seminaryów nauczycielskich: 3 rządowe (w Opawie męskie i żeńskie i w Cieszynie męskie) i dwa prywatne z prawem publiczności (w Cieszynie katolickie seminaryum żeńskie w klasztorze Boromeuszek i w Bielsku ewangelickie seminaryum męskie). W seminaryach tych jest przeszło 600 uczniów i uczennic, a 67 nauczycieli i nauczycielek. Koszt utrzymania seminaryów rządowych wynosi 65.838 złr., nie licząc 3.060 złr. rocznej zapomogi dla prywatnego seminaryum ewangielickiego w Bielsku, a 184 uczniów i uczennic otrzymało stypendya i zapomogi w łącznej sumie 5.466 złr. Największe seminaryum (w Opawie, męskie) miało w r. szkol. 1890/91 uczniów 194, najmniejsze (w Cieszynie, katolickie żeńskie) uczennic 33. Dla dalszego kształcenia się nauczycieli istnieją w każdym okręgu szkolnym powiatowe biblioteki nauczycielskie, tudzież Towarzystwa nauczycielskie (pedagogiczne) w liczbie 22; nadto odbywają się konferencye nauczycielskie pod przewodnictwem inspektorów szkolnych.

Taki jest w ogólnych zarysach stan szkolnictwa ludowego na Szląsku. Korzystne wrażenie, jakieby z tego przedstawienia rzeczy odnieść można, zmienia się jednak bardzo znacząco, jeżeli się przytoczonym wyżej szczegółom ze stanowiska potrzeb i słusznych żądań ludności polskiej przyjrzymy. Już sama liczba szkół z językiem wykładowym polskim nie odpowiada liczebnej sile żywiołu polskiego. Gdy bowiem w całym kraju jedna szkoła ludowa przypada na 1091 mieszkańców, to jedna szkoła niemiecka przypada już na 1062 Niemców, jedna szkoła czeska na 1100 Czechów, a jedna szkoła polska dopiero na 1195 Polaków. Według liczebnej siły każdej narodowości powinnoby być szkół polskich 163 (zamiast 149), czeskich 119 (zamiast 118), niemieckich 258 (zamiast 273). Krzywda nasza w tym kierunku wyraża się tedy liczbą 14 szkół, które powinnyby być, a nie są polskiemi. Pochodzi to przedewszystkiem ztąd, że w miastach Księstwa Cieszyńskiego szkół polskich niema, chociaż ludność w nich w znacznej części albo nawet w ogromnej większości jest polską. Według spisu ludności z roku 1880 było w Bielsku na 1494 Polaków, 10.778 Niemców; w Cieszynie na 4.500 Polaków, 6.091 Niemców; w Boguminie na 490 Polaków, 463 Niemców; w Strumieniu na 1.396 Polaków, 257 Niemców; w Skoczowie na 2.136 Polaków, 909 Niemców; we Frysztacie na 1 566 Polaków, 796 Niemców; w Jabłonkowie na 2.941 Polaków, 302 Niemców. Tymczasem w Cieszynie n. p. istnieją dwie szkoły wydziałowe (męska i żeńska), 4 szkoły ludowe miejskie (2 dla chłopców, 2 dla dziewcząt), rządowa szkoła ćwiczeń czyli szkoła wzorowa przy seminaryum nauczycielskiem i szkoła dziewcząt w klasztorze Boromeuszek, razem przeto 8 szkół, a wszystkie są wyłącznie niemieckie i tylko prywatna szkoła ludowa ewangelicka, utrzymywana przez zbór cieszyński, jest w pierwszych dwóch klasach polską, w dalszych utrakwistyczną. W szkołach miejskich i w szkole ćwiczeń przy seminaryum nauczycielskiem uczą dzieci polskie zaraz od pierwszej klasy wszystkiego po niemiecku. Język polski traktowany jest jako „przedmiot wolny,“ a na żądanie rodziców uczą się dzieci czytać i pisać po polsku, ale dopiero w klasie trzeciej. Nauka trwa w szkołach miejskich do piątej, w czteroklasowej szkole ćwiczeń do czwartej klasy włącznie. W szkołach wydziałowych nie uczą języka polskiego wcale. Wynik nauki jest najzupełniej niedostateczny, gdyż dzieci, opuszczając szkołę, nie umieją ani poprawnie czytać, ani pisać po polsku, choć uczą się niby i trochę gramatyki i zasad pisowni. Nauczycieli za to winić nie można; są takimi, jakimi ich mieć chcą, lub jakimi im być pozwalają. Źródło złego leży w przewrotnym i wszelkim zasadom pedagogicznem urągającym systemie, który sprawia, że wogóle nauki języka polskiego nie można brać na seryo.

Gorzej jeszcze przedstawiają się rzeczy w szkole dziewcząt w klasztorze Boromeuszek. Tu już nietylko że język polski nawet jako „przedmiot wolny“ nie jest nauczany, ale owszem tak dalece wykluczony jest ze szkoły, że go nawet do porozumiewania się z dziećmi polskiemi w pierwszej klasie nie używają. Sposób nauczania jest tu więc czysto mechaniczny i pamięciowy, na wzór pruskiego systemu „na migi“. Gdy podczas walki kulturnej w Prusiech Boromeuszki, pochodzące z pruskiego Szląska, starały się o obywatelstwo austryackie, odmówiono im przyjęcia do gminy cieszyńskiej; wówczas przyjęła je polska gmina Sibica w tem przypuszczeniu, że kto sam na sobie doznał gorzkiej doli prześladowania, nie przyłoży ręki do gnębienia drugich, szczególnie zaś tych, którzy go gościnnie przyjęli. Niestety, stało się inaczej! Ze wszystkich niemieckich szkół ludowych w Cieszynie szkoła dziewcząt w klasztorze Boromeuszek jest najbardziej niemiecką; język polski jest tu zupełnie obcym, uczą go na żądanie w osobnych godzinach i za osobną opłatą, jak francuskiego lub angielskiego, czego żadna inna szkoła cieszyńska nie czyni.

Najsmutniejszą wszakże stroną szkół ludowych cieszyńskich jest niemiecka nauka religii dla dzieci polskich i to nawet najmłodszych w klasie pierwszej. Dziecko, przychodząc do szkoły, nie umie wcale po niemiecku, a tu uczą je religii, która ma do serca przemawiać i duszę uszlachetniać, w niezrozumiałym dla niego, obcym języku. Trudno o coś przykrzejszego i bardziej gorszącego, jak widok dziecka, które się trapi i mozoli nad mechanicznem przyswojeniem sobie pustych dla siebie słów, których znaczenia nie pojmuje, bo mu ich nikt nie wytłumaczy. Tak wygląda u nas nauka religii, posiew prawd, które się mają wszczepić w serca dziecięce, by je ogrzewać i oświecać na całe życie! Gdzieindziej władze kościelne stają w obronie nauczania religii w języku ojczystym dzieci; u nas inaczej. Natomiast w prywatnej szkole ludowej ewangelickiej uczą religii po polsku.

Szkoły ludowe wiejskie z językiem wykładowym polskim uczą języka niemieckiego, jako przedmiotu, zaraz w klasie pierwszej, a narzucona im z góry dążność germanizacyjna objawia się w klasach wyższych mniej lub więcej uwydatniającym się prądem utrakwistycznym.

Seminarya nauczycielskie są wszystkie niemieckie, nawet seminaryum cieszyńskie, które w pierwszym rzędzie przygotowywać ma nauczycieli dla szkół ludowych wiejskich z językiem wykładowym polskim. Język polski wykładany jest jako przedmiot, tylko w seminaryum męskiem w Cieszynie i w prywatnem seminaryum ewangelickiem w Bielsku i jest warunkowo obowiązkowym, to jest muszą się go uczyć ci, którzy chcą być nauczycielami w szkołach polskich. Skala wymagań przy nauce języka polskiego jest zupełnie inną i bez porównania niższą, niż przy nauce języka niemieckiego. W seminaryum nauczycielskiem w Cieszynie wykładana jest nadto od przeszłego roku szkolnego nauka rolnictwa dla kandydatów polskich po polsku, ale niestety sam nauczyciel językiem tym nie włada należycie. Dyrektor seminaryum i krajowy inspektor szkolny, języka polskiego wcale nie znają, i dlatego też, gdyby nawet chcieli i gdyby system na to pozwalał, na podniesienie nauki języka polskiego wpływać nie mogą. Do lekcyj próbnych dla kandydatów polskich służy trzecia i czwarta klasa istniejącej przy seminaryum szkoły ćwiczeń (*Übungsschule*). Jaki tu materyał, wyobrazić sobie łatwo, jeżeli się zważy, że nauka nie jest obowiązkową, a według ducha panującego w zakładzie, uważana jest za coś podrzędnego i niejako tylko za „złe konieczne.“ Rola nauczyciela języka polskiego w takich warunkach nie jest zbyt łatwą. W gronie nauczycielskiem nie ma oparcia, ani poparcia, a przeciw sobie ma ukrytą niechęć wszystkich i tendencyę zakładu, w którym język polski jest tylko — Kopciuszkiem. Cóż więc dziwnego, że z tak urządzonego i prowadzonego zakładu wychodzą nauczyciele, nie władający należycie językiem, w którym sami nauczać mają, a jeżeli znajdzie się między nimi taki, który się poprawniej wysłowić i wypisać potrafi, to jest to niezawodnie wyjątek, zawdzięczający to, co umie, w znacznej części prywatnej pilności, nie szkole.

Ludność polska żaliła się już wielokrotnie na te stosunki i przez memoryały, petycye, rezolucye i posłów swoich domagała się zaradzenia złemu. Żądanie, przy którem stronnictwo narodowe stanowczo obstaje i aż do spełnienia obstawać będzie, a mianowicie, żeby w Cieszynie utworzono seminaryum nauczycielskie polskie z polską szkołą ćwiczeń, jest ze wszechmiar słusznem i sprawiedliwem, bo gdzie jest seminaryów pięć, tam na jedno polskie dla trzeciej części ludności całego kraju miejsce z pewnością znalezćby się powinno. O koszta także chodzić nie może. Z trzech seminaryów męskich wyszło w ostatnich latach dziesięciu (do roku 1890/1) 1.123 nauczycieli, z których tylko 395 otrzymało posady na Szląsku, a 728 po za Szląskiem. Seminarya szląskie pracują tedy niemal w dwóch trzecich częściach na — wywóz, oczywiście na zachód, gdy tymczasem przy szkołach polskich brak jest nauczycieli. Mamy ogromną nadprodukcyę nauczycieli niemieckich, a niedostateczną co do ilości i wykształcenia językowego produkcyę nauczycieli polskich. Zmniejszenie pierwszej, a zwiększenie drugiej i oparcie jej na jedynie zdrowym i pedagogicznym gruncie języka ojczystego, przywróciłoby zwichniętą równowagę i zaspokoiłoby słuszne potrzeby bez jakichkolwiek nowych wydatków. Stwierdzić wszakże równocześnie należy, że dotychczasowe starania w tym kierunku nie odniosły pożądanego skutku, a jedyna korzyść, jakąśmy osiągnęli, jest, że języka polskiego uczy w Seminaryum nauczyciel, umiejący rzeczywiście po polsku (dawniej pod tym względem było inaczej), a naukę rolnictwa wykłada po polsku nauczyciel, o którym tego powiedzieć — nie można.

KRONIKA.

Kraków 31 października.

Z powodu uroczystości Wszystkich Świętych następny Nr „Czasu“ wyjdzie we Czwartek dnia 2 Listopada wieczorem.

— **W dzień zaduszny,** przypadający pojutrze, odbędzie się z kościoła św. Mikołaja na Wesołej, procesya na cmentarz krakowski o godzinie 10 rano. Na cmentarzu odprawi się wotywa żałobna z kazaniem. W katedrze na Wawelu, dnia 3 b. m., po wotywie żałobnej, nastąpi uroczyste odśpiewanie *Salve Regina* w grobach królewskich.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** nie odbędzie się we czwartek dnia 2 listopada z powodu dnia zadusznego. Zapowiedziane zostało na najbliższy dopiero czwartek, to jest d. 9 listopada. Na porządku dziennym posiedzenia jest wybór I-go wiceprezydenta miasta.

— **Obrady** nad preliminarzem budżetu miejskiego na rok 1894 ukończył już Magistrat krakowski. Budżet przekazany został obecnie sekcyom Rady miejskiej do dalszych obrad.

— **Minister oświecenia** zezwolił na 5-miesięczny specyalny kurs dekoracyjnego malarstwa, który się odbędzie w tutejszej rządowej szkole przemysłowej. Przyjmowani będą czeladnicy malarscy, a to w liczbie bardzo szczupłej. Nauka traktować będzie roboty tak, jak ich praktyka malarska wymaga. Zapisy odbywać się będą w dniach 3, 4 i 5 listopada rb.

— **Na walnem zgromadzeniu** Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego, odbytem w dniu 27 b. m., wybrano na bieżący rok szkolny następujący zarząd: Droba Stanisław, prezes; Potok Hieronim, wiceprezes; Szczepański Antoni, kontrolor; Fischer Edmund, skarbnik; Klocek Stanisław, sekretarz. W skład komisyi kontrolującej weszli: Zieliński Tadeusz, jako przewodniczący, Pytel Franciszek, Kulinowski Maryan, Bocheński Feliks i Niemierowski Zygmunt, jako członkowie.

— **W notatce** wczorajszej o ślubie p. Dra Skrzyńskiego z panną Gorczyńską zaszła pomyłka. Między nadesłanemi telegramami był telegram od państwa Andrzejów Konopków, nie zaś od hr. Andrzejów Potockich.

— **Pożar** wybuchł wczoraj o godzinie wpół do 5 popołudniu w domu I-piętrowym, obszernym i licznie zamieszkałym, przy placu Bawoł pod Nrem 9 na Kazimierzu. Ogień wybuchł w mieszkaniu podstrychowem, gdzie zajmujący je izraelita dokonywał przetapiania ołowianych puszek z konserwy, nabytych od wojskowości. W tym celu rozpalił tak silny ogień, że objął on izbę i wiązanie dachowe domu. Płomienie objęły już część dachu, gdy nadbiegła wezwana zapóźno straż ogniowa w sile dwóch plutonów pod komendą p. naczelnika Eminowicza. Mimo to przy rozwiniętej energii udało się straży pożarnej ogień zlokalizować, tak że nie rozszerzył się dalej na ten sam dom i mieszkańcy szkody nie ponieśli. Straż po ugaszeniu ognia wróciła do koszar o godz. wpół do 8 wieczorem. Winnego pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Mianowania.** P. Namiestnik zamianował oficyała rachunkowego Namiestnictwa, Mieczysława Byczyńskiego rewidentem, asystenta rachunkowego Namiestnictwa, Dyonizego Sterna oficyałem, i praktykanta rachunkowego Namiestnictwa, Bolesława Serafińskiego asystentem w departamencie rachunkowym galicyjskiego Namiestnictwa.

— **Odznaczenie.** Minister oświecenia nadał tytuł „dyrektorów“ kierującym nauczycielom szkół ludowych, a to: Michałowi Meklerowi w Jarosławiu, Janowi Kosmanowi w Nowym Sączu, Marcinowi Gliwie w Tarnopolu i Grzegorzowi Nowickiemu w Stanisławowie.

— **Towarzystwo historyczne.** Walne zgromadzenie Towarzystwa historycznego odbyło się we Lwowie dnia 28 b. m. wieczorem w jednej z sal Uniwersytetu. Zgromadzenie zagaił krótką przemową prezes Towarzystwa prof. Wojciechowski, poczem sekretarz prof. Finkel odczytał protokół poprzedniego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia. Przez aklamacyę wybrano na prezesa ponownie prof. Wojciechowskiego, na zastępcę p. W. Łozińskiego, a na skarbnika p. S. Kwiatkowskiego. Do wydziału wybrani zostali pp.: Br. Dembiński, L. Finkel, R. Pilat, A. Prochaska i A. Semkowicz. Redaktorem *Kwartalnika historycznego* wybrany został ponownie przez aklamacyę prof. Balzer, zaś w skład komitetu redakcyjnego weszli pp.: W. Abraham, L. Ćwikliński, A. Czołowski, Z. Hordyński, L. Kubala i Fr. Papée. Następnie prof. Balzer odczytał swą rzecz o upadku Władysława Laskonogiego w Krakowie. W ożywionej dyskusyi, która się po odczycie rozwinęła, zabierali głos pp.: Antoni Małecki, Tadeusz Wojciechowski, X. Dr Skrochowski Eugeniusz i inni. Wskutek spóźnionej pory, musiano odczyt prof. Ludwika Finkla o „Pieśni legionów“ odłożyć na później.

— **Zwłoki** ś. p. Maryi Felicyi Czarkowskiej-Golejewskiej, zmarłej w Paryżu, przywiezione zostały do Lwowa dziś rano.

— **Antoni Kościesza hr. Golejewski,** urodzony 1819 r., członek b. stanów galicyjskich, poseł na Sejm krajowy, dyrektor Towarzystwa kredyt. ziemskiego, zmarł — jak donieśliśmy — w sobotę po długiej chorobie. Z nim schodzi z widowni jedna z najbardziej charakterystycznych, prawdziwie typowych postaci naszego społeczeństwa. Z wielką prawością charakteru i zacnością serca łączył ś. p. Golejewski niepospolitą bystrość umysłu i niestrudzoną gorliwość w służbie publicznej, w której od młodości do późnego wieku brał udział. Stałych i niewzruszonych przekonań, stawał w ich obronie zawsze z odwagą, a popierał ją ciętą i pełną humoru wymową. Humor jego, jak i cała postać, miały staropolską, nieco rubaszną cechę, tak już rzadką w obecnem społeczeństwie, która jednała mu powszechne sympatye. Ś. p. Antoni był synem Jana Duklana hr. Golejewskiego i Maryanny z Horodyskich. Ożeniony był z Heleną Przybysławską; potomstwa nie zostawił.

Jak nam donoszą ze Lwowa, na wiadomość o śmierci posła Golejewskiego uchwalił Wydział krajowy: Wywiesić na gmachu sejmowym czarną chorągiew i złożyć na trumnie zmarłego wieniec z napisem: „Wielce zasłużonemu posłowi Wydział krajowy.“ Uproszono p. Ludomira Cieńskiego, prezesa Rady powiatowej horodeńskiej, aby w pogrzebie zastąpił Wydział krajowy. W końcu uchwalił Wydział krajowy wystosować do małżonki zmarłego posła następujące pismo kondolencyjne:

„Jaśnie Wielmożna Pani!

Kiedy w Swem nieszczęściu i żałobie odbierać Pani będziesz zewsząd dowody współczucia, prosimy Cię, byś i nas zaliczyła do rzędu tych, których zgon ś. p. małżonka Twego dotknął głęboko i boleśnie. Ubywa z nim mąż, jeden z ostatnich, których od samego początku doby konstytucyjnej widzieliśmy jako posłów na służbie kraju. Przodował on swym patryotyzmem i gorącem sercem dla sprawy, drogiej mu zawsze, choć były czasy cięższe i twardsze niż dzisiaj. Żegnamy go też z żalem, składając cześć jego pamięci.“

Z Towarzystwa kredyt. ziemskiego, którego zmarły był dyrektorem, wyjechali na pogrzeb prezes p. Dembowski, dyrektor p. Rozwadowski, syndyk Dr Skałkowski i kilku urzędników gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

— **Artur hr. Gołuchowski** zmarł 28 bm. w swym majątku Łosiaczu na Podolu. Urodzony w roku 1810, był bratem śp. Agenora, namiestnika Galicyi. W r. 1831 pospieszył do wojska polskiego i odbył całą kampanię przy boku jenerała Skrzyneckiego, walcząc pod Grochowem, Dębem i Ostrołęką. W roku 1848 zaciągnął się do legionu polskiego we Włoszech, a w kilka lat później podążył do Turcyi w nadziei, że powstaną tam nowe legiony polskie. W organizacyi w r. 1863 brał również czynny udział i był uwięziony. W r. 1878 miasto Lwów wybrało go posłem do Rady państwa, ale wkrótce złożył mandat. Pogrzeb odbył się w niedzielę w Łosiaczu.

— **Ze sfer teatralnych.** *Gazeta Stanisławowska* donosi z ubolewaniem, że teatr tamtejszy polski, założony przez p. Kwiecińskiego, upadł materyalnie, z powodu braku poparcia przez publiczność. Na wtorek zapowiedziano *Safanduły* W. Sardou — w kasie sprzedano „8“ biletów i przedstawienie musiano odwołać.

W sferach teatralnych lwowskich krąży pogłoska, że pp. Kwiecińscy powrócą na scenę lwowską.

— **Przywilej.** Austryackie i węgierskie ministerstwa handlu udzieliły p. Cypryanowi Ciepanowskiemu w Przemyślu wyłącznego przywileju z prawem pierwszeństwa od 5 lipca 1892 r. na sporządzenie ogniotrwale appretowanych mat ze słomy i trzciny według opisu tajnego, złożonego w ministerstwie handlu.

— **Arcyksiężna Stefania** ofiarowała kościołowi parafialnemu w Bozen szaty mszalne, które kazała uszyć z własnej sukni ślubnej; suknia ta zrobiona była z ciężkiej materyi jedwabnej, haftowanej srebrem i ozdobionej herbami Habsburgów, oraz królestwa belgijskich.

— **Zmiana własności.** Majątek Blumenfeld, który się dawniej nazywał Kwiatkowo, obejmujący 2000 morgów obszaru, a położony w powiecie kościerskim na Warmii, nabył od Niemca R. Holtra p. Leon Rudnicki.

— **Z Poznańskiego** dochodzi nas wiadomość, że wkrótce mają się odbyć zaręczyny hrabianki Elżbiety Krasińskiej, wnuczki Zygmunta, z hr. Janem Tyszkiewiczem, synem ś. p. Jana i Izy hrabstwa Tyszkiewiczów.

— **Ślub.** W kościele parafialnym Zameczku w Radomskiem, odbędzie się d. 11 listopada o g. 9 rano ślub panny Maryi Lubienieckiej, córki hr. Włodzimierza Lubienieckiego i śp. Felicyi z Drużbackich z p. Henrykiem Dobrzańskim, synem śp. Henryka i Leonii z hr. Potockich Dobrzańskich.

— **Testament Andriollego.** Jak donoszą niektóre pisma warszawskie, zmarły artysta-malarz ś. p. Elviro Andriolli, wyraził w swym testamencie życzenie, aby w majętności jego, Brzegi pod Otwockiem, założone zostało sanatoryum. Wykonawcami woli zmarłego są: Dr Dobrzycki i p. Z. Kiltynowicz. Gdyby z nieprzewidzianych przyczyn niemożliwe było założenie sanatoryum w Brzegach, w takim razie majątek ma być sprzedany, otrzymana zaś z tego źródła suma podzielona pomiędzy siostrzenicę i dwóch braci. Spuścizna po ś. p. Andriollim składa się z kilku bardzo cennych prac, sumy umieszczonej na pierwszym numerze hipoteki folwarku Bojarowa, w pow. nowomińskim i z folwarku Brzegi.

— **Pogrzeb Gounoda** odbył się w piątek kosztem państwa przy udziale oddziałów wojskowych, któremi dowodził jenerał Edon. Dwa wozy żałobne i ośm mar zarzucono wieńcami. I tak złożono wieńce od królowej angielskiej, hrabiny Paryża, miasta Paryża, Adeliny Patti, księżnej Bibesco, pani Carvalho, dyrekcyi opery, artystów opery, opery komicznej, teatru brukselskiego „la Monnaie,“ teatru „la Haye“, teatru wiedeńskiego, teatru z Anvers, Marsylii, Bordeaux, Vaudeville'u, Towarzystwa autorów i kompozytorów dramatycznych, koła krytycznego, konserwatoryum, koncertów Colonne, liceum Ludwika Wielkiego, kompozytorów muzycznych, syndykatu wydawców muzycznych itd. Pałac cały pokryty był barwą czarną od góry do dołu; na draperyach umieszczono trzy tarcze. Środkowa miała wyrytą olbrzymią literę G., tarcza ze strony prawej nosiła napis „Romeo i Julia,“ ze strony lewej „Faust“ i „Mirella.“

W południe przeniesiono trumnę na przepyszny karawan, pokryty ozdobami srebrnemi; na czterech rogach umieszczone były palmy zielone, sznury całunowe trzymali: Poincaré, minister sztuk pięknych, Thomas, Reyer, Sérome, Sardou, Barbier, Bertrand, i Carvalho. Orszak zatrzymał się w kościele świętej Magdaleny, pokrytym całkowicie kirem. W czasie nabożeństwa przy organach zasiadł Kamil Saint-Saëns. Po ceremonii kościelnej wygłoszono ośm mów. Pierwszą miał Poincaré w imieniu rządu, Gérone w imieniu instytutu, Thomas od konserwatoryum, Juliusz Barbier od „Towarzystwa autorów,“ następnie zaś Gailhard, Sains-Saëns, Carvalho i de Rillé, ten ostatni w imieniu Towarzystw śpiewackich Francyi.

— **Nekrologia.** W Poznaniu zmarł Hilary Gruszczyński, długoletni współpracownik *Kuryera Poznańskiego*. Szczególnie w czasach kulturkampfu stanowisko jego, jako odpowiedzialnego redaktora, wystawione było na pociski z rozmaitych stron. Skazywany był często na kary pieniężne i wogóle blisko 5 lat przesiedział w więzieniu za przekroczenia prasowe.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę 1 listopada po raz trzeci: *Wąsy i peruka*.

Jutrzejszy afisz teatralny Nr 12 na przedstawienie *Wąsy i peruka* zdobią dwa portrety: pani Antoniny Hoffmann i p. Józefa Kotarbińskiego.

We czwartek 2 listopada, wskutek Dnia Zadusznego, przedstawienia nie będzie.

W piątek 3 listopada przedstawienie popularne po cenach zniżonych: *Pan Damazy*. W roli Mańki debiutować będzie panna Aniela Dubiel.

W sobotę 4 listopada po raz pierwszy: *Dziewczyna sędzią*, komedya w 3 aktach przez Fr. Zabłockiego. Role główne odegrają pp.: M. Zboiński, Leszczyńska, Stępowski, Wyrwiczówna, Sliwicki, Trapszówna i Solski. Zakończy: *Nikt mnie nie zna*, komedya w 1 akcie hr. Al. Fredry. Role główne odegrają pp.: Sobiesław, Siemaszko, Wójcicka, Przybyłowicz. Do obu sztuk powyższych sprawiła dyrekcya nowe kostiumy.

W niedzielę 5 listopada po raz drugi: *Dziewczyna sędzią* i *Nikt mnie nie zna*.

— Dnia 30 października pogoda; termometr od —0·3 doszedł do +12·0 C. Barometru ten sam stan; o godz. 7 rano dnia 31 października stan jego był 741·2 mm., termometru —0·2 C. Wiatr południowy.

We środę dnia 1 listopada: Uroczystość Wszystkich Świętych; we czwartek dnia 2 b. m.: Dzień Zaduszny; św. Wiktora.

Ruch artystyczny i umysłowy.

Biblioteka Warszawska w zeszycie październikowym zawiera dalszy ciąg prześlicznie rozwijającej się powieści Sienkiewicza „Rodzina Połanieckich“; jeżeliby potrzeba wskazówek co do założenia, jakie sobie autor w tym najnowszym utworze postawił, to możnaby je znaleść w szczególe, iż Pławiccy okazują się być krewnymi bohatera powieści „Bez dogmatu“; zajmującą jest rozmowa o samobójstwie Płoszowskiego, o którem właśnie z Rzymu nadeszła wiadomość. P. Bloch w dalszym ciągu rozprawy o „Przyszłej wojnie“ zastanawia się nad znaczeniem inteligencyi i poziomu wykształcenia w wojnie, jaką stworzyły najnowsze wynalazki, nad potrzebnemi dziś warunkami kierowników armii, dowódców wyższych i niższych stopni, oraz nad nowoczesną taktyką, ruchami wojsk i wytrzymałością żołnierza. — Nader ciekawe problemy fizyologiczne i etnograficzne stawia i w części wyjaśnia Dr Józef Nusbaum w artykule p. tyt. „Dobór naturalny w rozwoju ustroju społeczeństwa“ wykazując datami, ze statystyki Niemiec zaczerpniętemi, jak kształt czaszki stoi w związku z inteligencyę i zatrudnieniem ludzi, jak długogłowi prądem naturalnym ze wsi ciągną do miast, a ludność miast stopniowo z krótkogłowych zmienia się po kilku generacyach w długogłowych. Prócz tego znajdujemy w tym zeszycie „Kronikę galicyjską“, dział sprawozdań literackich i dalszy ciąg dawniej rozpoczętych prac historycznych i socyologicznych.

Nowe książki nadesłane Redakcyi:

— Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział filologiczny. Serya II. Tom IV. Kraków 1893. (Treść: M. Bobowski: Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do XVI w.).

— Dr Piotr Stebelski: Nowe kierunki w nauce prawa karnego. (Odbitka z *Przeglądu prawa i administracyi*). Lwów 1894.

— Offenes Sendschreiben an den Fürsten von Bismarck. Zürich 1894. Verlag - Magazin J. Schabelitz.

— Dr Ignatz Kornfeld: Civilprocessuale Grundsätze. Studie zu dem österreichischen Regierungsentwurfe einer Civilprocesordnung v. Jahre 1893. Leipzig 1893. Verlag von Gustav Fock.

— Józef Brzeziński: O konkordatach Stolicy Apostolskiej z Polską w XVI wieku. Kraków 1893. Osobne odbicie z tomu XXX Rozpraw Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności).

— M. G. Łańcucki: Dra Władysława Krajewskiego (ur. 1839, zmarł. 1891) Rady i wskazówki hygieniczne — i życiorys z portretem. Kraków 1893. Nakł. autora.

Z TEATRU.

Wznowiono *Pozytywnych* i z tego nie myślę robić dyrekcyi zarzutu. Sztuka przestarzała się wprawdzie, a w niejednym ustępie musiała się szybko postarzeć, ale należy jej się bądź co bądź poważne miejsce w historyi naszej społecznej komedyi. „Pozytywni" Narzymskiego nie są właściwie pozytywistami, bo nietylko w epoce reakcyi przeciw romantyzmowi gonili ludzie za posagiem i nietylko ci, którzy pogardzają poezyą, zniżają się do czynów egoistycznych i szpetnych. Cała ta krucyata przeciw duchowi czasu jest może słuszną w zasadzie, ale niedość głęboko pojętą, aby dziś mogła wywierać wrażenie. Nie dziwiłbym się, gdyby kto w odpowiedzi na tych „pozytywnych" przedstawił szereg „idealnych", którzyby mieli inny frazes na ustach, inny zwrot w myśli i mowie, a postępowali równie pospolicie i równie samolubnie. A mimo to należało wznowić komedyę Narzymskiego. Musimy pamiętać o tych, co się starali o przyszłość polskiej literatury scenicznej, o wszystkich, którzy szukali dróg nowych i w usiłowania swoje kładli całą duszę. Musimy się zająć serdecznie takiemi próbami, znać je, badać, roztrząsać, wojować z ich autorami, jeśli żyją, a jeszcze więcej zachęcać ich i chwalić. Bo inaczej nie rozwinie się u nas nigdy bujna literatura dramatyczna, pozostaniemy nadal w dzisiejszym zastoju, marazmie, nieprodukcyjności. Takie to już wspólne prawo dla ludzi i narodów: potrzeba ogromnie dużo i długo, stale pragnąć, ażeby coś większego, chociażby krótkotrwałego mogło powstać.

Mówię tu naturalnie tylko o pisarzach, nie o dostawcach sztuk teatralnych; o tych, którzy mają coś do wypowiedzenia, a nie o tych, którzy chcą zdobyć natychmiastową nagrodę, wypłacalną w pieniądzach, wziętości lub rozgłosie. Narzymski należał do pisarzy, do ludzi, którzy czegoś większego pragną. I dlatego grywać jego sztukę jest dla scen naszych zasługą, niemal obowiązkiem.

Nie krytykuję więc tym razem wyboru komedyi, muszę natomiast zaznaczyć, że wczorajsze przedstawienie było słabszem od poprzednich. Dawał się czuć pewien brak wykończenia, brak staranności, do której już zaczynamy w nowym teatrze przywykać. Nie było znać — zapewne z jakichś chwilowych, przypadkowych powodów — ręki równie sprężystej, jak przed niewielu dniami.

Kilku artystów odznaczało się jednak chlubnie, a przedewszystkiem p. Marceli Zboiński, w którego wielkiej prostocie zaczynam się coraz bardziej lubować. P. Rygier nie dość zaznaczył charakter starego Litwina, szlachetny a ostrożny, doboduszny, a jednak nieco podejrzliwy. Ci starzy Dowgiełłowie wierzą w każde wielkie hasło i w każdą osobistą podniosłość, ale ich jeszcze nikt nie wywiódł w pole. Do niezupełnego powodzenia postaci przyczyniła się i litewska wymowa, przeprowadzona nie dość wiernie i nie dość konsekwentnie. P. Sliwickiemu stała się wielka niesprawiedliwość. Wśród nawału sztuk, o których teraz trzeba pisać sprawozdawcy, nie zawsze ma się sposobność dokładniejszego oceniania każdej roli i tem to się tłómaczy, iż żadnem pochlebnem słowem nie wspomniano tu o ślicznej, ciepłej kreacyi artysty w *Konfederatach.* A jednak Pułaski był wybornie opracowany i serdecznie odczuty, był piękny, sympatyczny i żywy. Wczorajsza rola Leona wyszła natomiast trochę blado. P. Knake-Zawadzki zaprezentował się naszej publiczności, jako wojewoda w dramacie Mickiewicza: postać była silnie nakreślona, ale budziła obawy, czy artysta nie ma skłonności do patosu, do pewnej ułatwiającej zadanie maniery. Bo maniera nie jest niczem innem, jak wewnętrznem zaniedbaniem się, brakiem wejścia w siebie samego i w rolę. Maniera nieraz chwilowo pomaga artyście — czy jest pisarzem, malarzem, czy aktorem. Maniera wszystko na razie ułatwia i wszystko w rzeczywistości zabija. Alfred p. Knake-Zawadzkiego był lepszym od wojewody, obfitszym w charakterystyczne rysy. Ale na elegancyę postaci i ruchów nie zwrócił artysta dostatecznej uwagi. Ten finansista musi być światowcem.

P. Bednarzewska nie odpowiedziała swej roli, zwłaszcza w dramatyczniejszych scenach trzeciego aktu. Nie wiem, od jak dawna jest ona na deskach, ale wydaje mi się jeszcze nieobytą z deskami. — W p. Wyrwiczównie widzę talent, widzę przyszłość w jej głosie, jeżeli artystką nie owładnie najniebezpieczniejsza na scenie maniera, maniera w dykcyi. Po cóż przyjmować z góry jeden ton i przeprowadzać go we wszystkich sytuacyach z konsekwencyą, godną lepszej sprawy? Po cóż nadawać głosowi odrazu jakiś nastrój liryczny, uniemożliwić sobie stopniowanie i kłaść już w pierwszych scenach zbyt silne, bolesne akcenta na wyrazach? Wielkim scenicznym artystą jest dopiero ten, co tak owładnie głosem, postawą, grą twarzy i ruchami, że równocześnie z natężeniem siły w swojej roli, może wszystkiemi środkami podnosić wrażenie gry, wzmacniać, urabiać, na pierwszy plan wydobywać postać i myśl autora.

K. G.

Dział ekonomiczny.

Kupony obligów pierwszeństwa uprz. kolei arcy księcia Albrechta emisyi I i II i z r. 1890 płatne dnia 1 listopada b. r. będą począwszy od tego dnia wypłacane w następujący sposób od sztuki: kupon 5% obligów pierwszeństwa w srebrze (I em.) po 7 złr. 50 ct. w srebrze, kupon 5% obligów pierwszeństwa w srebrze (II em.) po 5 złr., kupon 4% obligów pierwszeństwa w srebrze (emisya z r. 1890 po 4 złr. w srebrze.

W Wiedniu wypłaca główna kasa jeneralnej dyrekcyi kolei państwowych (XV. Schönbrunner-Strasse, 6).

Za granicą wypłacać się będzie kupony obligów pierwszeństwa w srebrze według przeciętnych kursów wiedeńskich w markach niemieckich, kupony zaś na walutę złotą po 10 marek waluty państw niem.

Począwszy od dnia 15 listopada b. r. wypłacać będzie te kupony tylko główna kasa jeneralnej dyrekcyi austryackich kolei państwowych w Wiedniu.

Wypłata obligów pierwszeństwa wszystkich trzech emisyj, wylosowanych dnia 1 maja 1893, nastąpi, począwszy od 1 listopada b. r. również w Wiedniu w głównej kasie jeneralnej dyrekcyi austryackich kolei państwowych, a nadto do d. 14 listopada b. r. włącznie w Berlinie, Frankfurcie nad Menem i w Monachium.

Połączenie kolejowe Wiednia ze Lwowem. Na posiedzeniu przybocznej rady kolei państwowych Dr Pilat postawił wniosek o zaprowadzenie pospiesznego pociągu dziennego między Wiedniem i Lwowem, a członek rady p. Szancer wniósł, aby pociąg pospieszny, wychodzący obecnie z Wiednia o godz. 3 min. 40 i dochodzący tylko do Bogumina, przedłużyć do Krakowa. Członek rady jenerał-major Guttenberg zwrócił na to uwagę, że ze wszystkich stolic prowincyonalnych jedynie Lwów nie posiada pospiesznego dziennego połączenia z Wiedniem, i z tego powodu przemawiał za zaprowadzeniem trzeciego pociągu pospiesznego, któryby wychodząc rano z Wiednia, przybywał wieczorem do Lwowa. Rada przyjęła wnioski pp. Pilata i Szancera.

Premiowanie koni w Galicyi. W r. 1893 odbyły się w Galicyi dwa premiowania koni, a to: wiosenne w Łańcucie, Mielcu, Bochni i Jaśle; jesienne zaś w Szczercu, Stryju, Kałuszu i Złoczowie.

Wynik tych premiowań był następujący:

1. W Łańcucie przedstawiono 61 koni, mianowicie 27 klaczy ze źrebiętami, 11 młodych klaczy, 14 dwuletnich i 9 rocznych klaczy. Z tych premiowano 12 klaczy ze źrebiętami, 5 młodych klaczy, 5 dwuletnich i 1 roczną klacz. Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 224 złr. i 4 srebrne medale.

2. W Mielcu przedstawiono 72 koni, mianowicie 31 klaczy ze źrebiętami, 13 młodych klaczy, 16 dwuletnich i 12 rocznych klaczy. Z tych premiowano 11 klaczy ze źrebiętami, 3 młode klacze, 4 dwuletnie i 2 roczne klacze. Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 229 złr. i 4 srebrne medale.

3. W Bochni przedstawiono 66 koni, mianowicie 29 klaczy ze źrebiętami, 10 młodych klaczy, 15 dwuletnich i 12 rocznych klaczy. Z tych premiowano 19 klaczy ze źrebiętami, 4 młode klacze i 9 dwuletnich klaczy. Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 294 złr. i 4 srebrne medale.

4. W Jaśle przedstawiono 75 koni, mianowicie 35 klaczy ze źrebiętami, 12 młodych klaczy, 17 dwuletnich i 11 rocznych klaczy. Z tych premiowano 11 klaczy ze źrebiętami, 5 młodych klaczy, 6 dwuletnich i 2 roczne klacze. Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 249 złr. i cztery srebrne medale.

5. W Szczercu przedstawiono 54 koni, mianowicie 17 klaczy ze źrebiętami, 14 młodych klaczy, 21 dwuletnich i 2 roczne klacze. Z tych premiowano 10 klaczy ze źrebiętami, 10 młodych klaczy, 8 dwuletnich i 2 roczne klacze. Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 249 złr. i 4 srebrne medale.

6. W Stryju przedstawiono 54 koni, mianowicie 19 klaczy ze źrebiętami, 11 młodych klaczy, 20 2-letnich i 4 roczne klacze. Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 249 złr. i 4 srebrne medale.

7. W Kałuszu przedstawiono 49 koni, mianowicie 17 klaczy ze źrebiętami, 13 młodych klaczy, 15 dwuletnich i 4 roczne klacze. Z tych premiowano 7 klaczy ze zrebiętami, 4 młode klacze, 7 dwuletnich klaczy. Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 214 złr.

8. W Złoczowie przedstawiono 26 koni, mianowicie 12 klaczy ze źrebiętami, 3 młode klacze i 11 dwuletnich klaczy. Z tych premiowano 9 klaczy ze źrebiętami, 3 młode klacze i 10 dwuletnich klaczy. Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 284 złr. i 1 srebrny medal.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków 31 października.

Zaofiarowanie ze strony Węgier zmniejszyło się poniekąd, jednakowoż odbiorcy tutejsi posiadają jeszcze tak znaczne zapasy zboża i mąki, zakupione z góry, że większe zapotrzebowanie nie wystąpiło dotąd na jaw i odbyt na zboże krajowe jak był, tak jest utrudniony. Ceny nie uległy w tych warunkach dalszej zniżce, lecz żadne większe transakcye miejsca nie miały, ponieważ dowiezione partye w całości prawie poszły na skład.

Płacono pszenicę białą 7·90 do 8·25 złr.; czerwoną 7·70 do 8·35 złr.; żółtą 7·70 do 8·35 złr.; żyto 6·35 do 6·70 złr.; jęczmień browarny 7·50 do 8·25 złr.; na kaszę 5·60 do 6·— złr.; owies 6·80 do 7·15 złr.; rzepak 13·— do 13·75 złr.; wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Cholera.

Gazeta Lwowska donosi: W dniach 28 i 29 października zachorowało na cholerę azyatycką w Galicyi: W Bohorodczanach 1 osoba. W powiecie liskim: w Ustrzykach dolnych 1 osoba. W powiecie stanisławowskim: w Hanusowcach, Pacykowie i Uzinie po 1 osobie. Wyzdrowiało: (w powiecie liskim) w Ustrzykach dolnych 2 osoby, (w powiecie nadwórniańskim) w Wołosowie 1 osoba, (w powiecie stanisławowskim) w Pacykowie, Uzinie i Zagwoździu po 1 osobie. Zmarło: w Kołomyi 1 osoba, (w powiecie sanockim) w Rymanowie 1 osoba, (w powiecie stanisławowskim) w Pacykowie 2 osoby, w Uzinie 1 osoba.

Ogółem pozostało w leczeniu w dniu 27 b. m. osób 30; w dniach 28 i 29 b. m. przybyło chorych 5, wyzdrowiało osób 6, zmarło 5, pozostaje zatem w leczeniu chorych cholerycznych 24.

Oprócz tego zachorowało wśród objawów o cholerę podejrzanych w dniach 28 i 29 b. m.: W powiecie kałuskim: w Podhorkach 1 osoba, w Serednem 7 osób. W powiecie sanockim: W Nowosielcach 2 osoby. W powiecie stanisławowskim: w Chomiakowie i Podłużu po 1 osobie. Jad cholery azyatyckiej stwierdzono bakteryologicznie w dejektach osoby zmarłej wśród objawów podejrzanych w Smolnicy w powiecie dobromilskim.

Telegramy.

Buda-Peszt 31 października. W przeciągu ostatnich 48 godzin zachorowało w Węgrzech na cholerę 35 osób, umarło 16.

Ostatnie wiadomości.

Według telegramów, otrzymanych dziś rano od naszego korespondenta wiedeńskiego, ustąpienie hr. Taaffego, zdaje się być niewątpliwem. Zapisujemy to ze szczerym żalem, bo prócz owego nieszczęsnego projektu reformy wyborczej, za który przecież cały gabinet musi być równie odpowiedzialnym i którego historya dotąd jeszcze zupełnie dla nas jasną nie jest, hr. Taaffe przez cały ciąg swoich rządów otaczał życzliwością nasz kraj, który też za to zachowa dla niego serdeczną i głęboką wdzięczność. Polacy wytrwale i lojalnie popierali rząd hr. Taaffego, zawsze ufni w jego doświadczone sterownictwo. I nie zawiedli się, bo nawet w ostatniej, tak trudnej dla siebie fazie rządów, gdy do składu decydujących czynników parlamentarnych weszła lewica niemiecka, hr. Taaffe składał niejednokrotnie dowody, że dla względów czysto taktycznych, nie zerwie ze swoją tak chlubną przeszłością polityczną i nie przekreśli tego, co zdziałano w ciągu epoki od 1879—1891 r.

Z ustąpieniem hr. Taaffego zabraknąć nam może tej rękojmi dla nas tak pożądanej; stoimy wobec niepewnej przyszłości, wobec niewiadomego jeszcze na przyszłość kierunku, a może i zwrotu politycznego. Chwila to ciężka, wymagająca wielkiej rozwagi i wszechstronnego a bystrego obliczenia wszystkich w kombinacyę obecną wchodzących czynników. Od Koła polskiego mamy prawo żądać, aby wchodząc teraz w nowo wytworzyć się mającą koalicyę, stało zawsze twardo i niezachwianie przy swoich zasadach autonomicznych, aby nie poświęciło nic ze zdobyczy osiągniętych, a przy każdej sposobności czujnie i bacznie strzegło interesów naszych i aby nie dało się zaskoczyć jakiemikolwiek niespodziankami, które mogłyby za sobą pociągnąć następstwa dla nas niepomyślne.

Do koalicyi wchodzi dziś nowy czynnik. Jest nim zjednoczona lewica niemiecka, która jeszcze do niedawna tak stanowczo odmawiała utworzenia większości parlamentarnej z konserwatywnym klubem hr. Hohenwarta. Pozytywnego programu tej nowej koalicyi dotąd nie znamy. Wyrosła ona nagle na gruzach rządowego projektu reformy wyborczej, ale jakie myśli przewodnie, prócz opozycyi przeciw temu projektowi, przyświecają jej i przyświecać będą na przyszłość, tego nie wiemy. Znane nam jednak z bolesnej przeszłości polityczne tendencye lewicy, muszą w nas budzić zupełnie uzasadnione obawy na przyszłość. Tem większej więc zręczności i przezorności potrzeba będzie Kołu polskiemu, a niemniej przedstawicielowi naszego kraju w przyszłej radzie Korony, aby wszelkie niebezpieczeństwo, mogące nam zagrażać ze strony tego nowego czynnika koalicyjnego, wczas odwracać zdołano i nie dopuszczono, aby powolnie wybijały się i zdobywały sobie grunt te kierunki i prądy polityczne, których nieszczęsny i zgubny wpływ na stosunki naszego kraju i całego państwa, tak żywo jest jeszcze wszystkim pamiętny.

Telegramy własne „Czasu".

Wiedeń 31 go października. Ks. Alfred Windischgrätz z powodu stanu swego zdrowia i choroby żony, nie przyjmie misyi utworzenia nowego gabinetu.

Dziś o godz. 11 miał hr. Taaffe u cesarza długą audyencyę.

Wiedeń 31 października. Cesarz wyjechał do Pesztu. Przesilenie przewlecze się dłużej.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 31 października. Cesarz przyjął dziś przed południem hr. Taaffego na całogodzinnej audyencyi.

Wiedeń 31 października. *Wiener Ztg* ogłasza rozporządzenie ministerstwa handlu w sprawie podziału Przedlitawii na 16 okręgów inspekcyjnych dla urzędowych czynności inspektorów przemysłowych. Galicya i Bukowina tworzą szesnasty okręg inspekcyjny.

Wiener Ztg ogłasza, że sekretarze pocztowi Józef Chołodecki i Józef Stögbauer zamianowani zostali radcami pocztowymi we Lwowie.

Wiedeń 31 października. *Wiener Ztg* ogłasza rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości w sprawie przydzielenia gmin a względnie obszarów dworskich Fehlbach, Kobylnica ruska i Kobylnica wołoska do okręgu sądu powiatowego w Krakowcu.

Wiedeń 31 października. Dziennik rozporządzeń obrony krajowej donosi: Brygadyer obrony krajowej Gartner zamianowany został jenerał-majorem.

Ostrawa Morawska 31 października. Jeden z górników, wydalony z powodu przekroczenia służbowego, aresztowany został za niebezpieczne pogróżki. Wskutek tego aresztowania przyszło wczoraj do zbiegowiska przed szybem, w którym wymieniony robotnik pracował. Za interwencyą starosty i przy pomocy żandarmeryi i policyi, tłum został rozproszony. Noc upłynęła spokojnie. Rano stawiło się do pracy 90% robotników.

Praga 31 października. Burmistrz Szolc złożył swój urząd, ponieważ trzyletni termin jego urzędowania już upłynął.

Karłowice 31 października. Synod biskupi w celu obsadzenia stolic biskupich w Bacsu i w Budzie zgromadził się pod przewodnictwem patryarchy Brankowicsa. Wniosek, aby wyrazić Cesarzowi i rządowi podziękowanie za zwołanie synodu, przyjęto jednomyślnie wśród entuzyastycznych okrzyków *Živio!* wzniesionych na cześć Cesarza.

Sybin 31 października. Komendant korpusu, jenerał kawaleryi baron Szveteney umarł nagle na apopleksyę.

Berlin 31 października. Parlament został zwołany na 16 listopada.

Monachium 31 października. Na wczorajszem posiedzeniu Izby oświadczył minister Crailsheim, iż militaryzm rządów polega na tem, aby armie równe sobie były liczebnie i aby te same urządzenia wojskowe posiadały. Jest to rzecz konieczna dla ubezpieczenia pokoju, oraz dla skutecznego odparcia ewentualnego ataku nieprzyjacielskiego. Niemcy nie mogą dać inicyatywy w rozbrojeniu.

Lens 31 października. Wczoraj wieczorem zaszły eksplozye dynamitowe przed domami czterech robotników górniczych, którzy roboty nanowo podjęli. Z ludzi nikt nie zginął.

Madryt 31 października. Mniejszość republikańska w kortezach postanowiła wobec poważnej sytuacyi zająć napowrót krzesła poselskie na najbliższej sesyi pa lamentu, oraz domagać się natychmiastowego zwołania Izb.

Waszyngton 31 października. Senat zniósł bil Shermana 43 głosami przeciwko 32.

Od Administracyi „Czasu."

Zamiast wieńca i lampek na grobie familijnym, przesłała hr. Jadwiga Branicka na opał dla biednych Schroniska Brata Alberta 25 złr.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Wykaz składek na restauracyę kościoła franciszkańskiego w Krakowie z dwóch ostatnich miesięcy:

P. Jędrzej Warzecha ze Szląska 5 marek, p. Leopold Wiśniowski z Krakowa 5 złr., panna H. 5 złr., W. X. proboszcz S. 1 złr., W. X. proboszcz Borowiecki z Bóbrki 5 złr., p. Misza ze Lwowa 1 złr., p. Romińska 5 złr., Wielebny X. dziekan Jastrzębski z Komborni 5 złr., p. Balicka 1 złr., X. F. ze Żmudzi 13 rubli, p. Józef Wojciechowski z Poznania 5 marek, składka w kościele w Łące 13 złr., p. A. Henryk 5 złr., p. Geszczykiewicz 50 ct., Ch. w Poznańskiem 5 marek, p. Wacław Głowacki z Krakowa 5 złr., X. Józef Kozik z Zabierzowa 2 złr. 40 ct. W. X. kan. Sobierajski 10 złr.

Łaskawym Dobrodziejom: Bóg zapłać!

Kraków 24 października 1893.

X. Samuel Rajss,
przełożony Franciszkanów.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 31 października 2 godzina 30 min. po poł.

	zł. ct.		zł. ct.
Renta austryac. papier. opod.	96 80	Anglobank	148 50
Renta austryac. srebrna "	96 65	Union	248 50
Renta austryac. 4% złota	119 40	Bankverein	121 50
Renta austryac. 4% koronowa	96 —	Akcye Länderbank.	245 90
Akcye ban. austr.-w.	992 —	" kol. Kar. Lud.	216 25
" kredytowe	333 —	" " lwowsko-czerniow.	257 25
Londyn	127 —	" " południ.	102 12
Napoleony	10 08	Elbethal	237 25
Dukaty	6 01	Nordbahn	2870
Marki	62 40	Staatsbahn	301 87
4% Renta węg. kor.	93 30	Alpin	50 80
4% " " złota	116 15	Akcye tytoniowe	191 12
Losy prem węg.	150 50	Ruble	132 37
Losy tureckie	48 50		

Usposobienie giełdy: bez ruchu.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Michał Chyliński.

Kurs walut i papierów wartościowych.

Kraków 31 października.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	131 50	132 50
Marki niemieckie za 100	61 90	62 90
20-frankówka	10 03	10 13
Dukaty cesarskie	5 90	6 —
Ruble srebrne	1 26	1 30
Papiery wartościowe. Listy zastawne za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% galic. banku hipotecznego	99 75	100 50
5% " " "	100 75	101 50
5% " " " z 10% prem.	110 —	110 75
4% galic. Tow. kred. ziemsk. nieokr.	98 —	99 —
4% " " " " 41 let.	98 —	99 —
4% " " " " 56 let.	98 —	99 —
4½% " " " "	100 —	100 40
4½% galicyjskiego banku krajowego	100 30	101 —
6% Listy zakł. kred. ziemsk. *w likwid.*	100 50	102 —
5% Listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. Królestwa Polsk. ser. V za 100 rubli imiennej wart., oprócz kuponu bież., w rublach i kop.	99 30	100 —
Obligacye (za 100 złr. imiennej wartości oprócz kuponu bież.).		
4% galicyjskie propinacyjne	96 —	96 60
5% komun. gal. bank. kraj. II em.	102 —	— —
4% pożyczki krajowej galic.	96 —	— —
4% pożyczki kraj. koronowej	96 —	96 60
4½% pożyczki kraj. galic.	100 —	101 —
6% " " "	103 50	— —
4% Listy likwidacyjne Król. Pol. za 100 rubli im. wart., oprócz kuponu bież., w rublach i kop.	95 —	96 59
Akcye (za sztukę oprócz kup. bież.)		
galicyjsk. banku hipotecznego	375 —	— —
kolei Karola Ludwika	216 —	218 —
" lwowsko-czerniowieckiej	256 —	258 —
Losy		
miasta Krakowa	25 —	26 —
" Stanisławowa	— —	— —
czerwonego krzyża austryackie	18 —	19 —
" " węgierskie	12 —	13 —
" " włoskie	13 —	14 —
węg. budowy tumu (Bazylika)	8 80	9 40

Cennik lwowskiej Izby handlowej.

Lwów 30 października.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
Akcye gal. banku hipotecznego	360 —	370 —
5% listy banku hipotecznego	100 30	101 —
5% " " hipot. z 10% pr.	110 —	110 70
4½% " " "	99 60	100 30
4½% listy galic. banku kraj.	100 50	101 20
4% listy gal. Tow. kr. ziem. 41 l.	98 30	99 —
4½% " " " " "	100 —	100 70
4% " " " " " 56 l.	98 30	99 —
Galic. obligacye indemnizacyjne	— —	— —
" " propinacyjne	96 —	96 70
4½% oblig. pożyczki kraj. gal.	100 —	— —

Kurs giełdy warszawskiej.

Warszawa 30 pażkziernika.

	rub. k.	rub. k.
5% listy zast. Tow. kred.	— —	99 80
4½% " " " "	— —	98 60
4% " likwidacyjne Król. Pol.	— —	96 —
5% " zast. m. Warszawy ser. I	— —	101 —
5% " " " " " V	— —	100 15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 30 października.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
Renty		
4²⁄₁₀% papierowa	96 80	97 —
4²⁄₁₀% srebrna	96 55	96 75
4% złota austryacka	119 40	119 60
5% papierowa austryacka	— —	— —
4% złota węgierska	115 80	116 —
5% papierowa węgierska	— —	— —
Obligacye		
5% indemnizacyjne galicyjskie	— —	— —
4% " węgierskie	94 35	95 35
4½% pożyczki krajowej galic.	100 —	100 50
4% " " "	95 50	95 75
4% propinacyjne galicyjskie	95 80	96 50
Listy zastawne i dłużne.		
3% dł. pr. austr. Tow. kred. 1880	114 75	115 75
3% " " " " 1889	114 75	115 25
5% zast. gal. Ban. hip. z 10% pr.	110 —	110 50
5% " " " "	100 25	100 75
4½% " " " "	99 70	100 20
4% zast. gal. Tow. kr. ziem. 41 l.	98 50	98 75
4½% " " " " "	100 —	100 25
4% " " " " " 56 l.	98 50	— —
4½% zast. gal banku kraj.	100 50	101 —
4% austro-węg. banku	99 90	100 70
4% dłużne prem. węg. bank. hip.	126 —	126 60
Priorytety		
4% kolei północnej Ferdynanda	99 60	100 —
4% " Koszyce-Bogumin	95 50	96 50
4% " Lwów-Czern. opodat.	88 —	89 —
4% " " nieopod.	95 —	96 —
3% " południowej	147 75	148 75
4% " węgiersko-galicyjskiej	94 70	95 20
Akcye		
anglo-austryack. banku 120 złr.	148 —	149 —
wiedeńsk. banku związk. 100 "	121 75	122 75
austr. zakł. kred. ziem. 80 "	412 —	415 —
aust. z. kr. dla han. i przem. 160 "	— —	— —
węg. banku kredytow. 200 "	408 50	409 —
galic. banku hipoteczn. 200 "	365 —	370 —
austr. ban. dla krajów kor. 200 "	245 90	246 60
austro-węgiersk. banku 600 "	992 —	996 —
Unionbanku 200 "	249 50	250 —
kolei Albrechta 200 "	94 —	94 50
" Alfölda 200 "	— —	— —
" północ. Ferdynad. 1050 "	2870	2880
" Koszyce Bogumin. 200 "	185 75	186 —
" Lwow.-Czerniow. 200 "	257 —	258 —
" państwowej 200 "	302 25	302 75
" południowej 200 "	102 —	102 50
" węgier.-galicyjskiej 200 "	202 50	203 50
" węg. półn.-wschod. 200 "	201 25	202 25
górnicze Alpine Montan 100 złr.	— —	— —
tureck. Tow. tytoniow. 200 fr.	191 25	191 75
Losy		
państwowe z r. 1854 po 250 złr.	144 —	145 —
" " 1860 " 500 "	144 75	145 70
" " 1860 " 100 "	160 —	161 —
" " 1864 " 100 "	195 —	196 —
węg. prem. z r. 1870 " 100 "	150 75	151 75
" regul. Cisy	141 75	142 25
austr. regul. Dunaju	128 —	129 —
miasta Wiednia z r. 1874	172 75	173 75
serbskie 100 frankowe	43	43 50
tureckie	47 60	48 20
węg. budowy tumu (Bazylika)	8 80	9 10
kredytowe z r. 1858	195 75	196 25
miasta Krakowa	25 90	26 30
czerwonego krzyża austryackie	18 40	18 80
" " węgierskie	— —	— —
Rudolfa	23 —	24 —
miasta Stanisławowa	47 50	— —
Waluty.		
Dukaty cesarskie	6 02	6 04
20-frankówki	10 07	10 09
Funty szterlingi angielskie	12 65	12 70
Marki niemieckie	62 37	62 42
Ruble papierowe	132 —	133 —

K. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium.
Zu Abth. 13, Nr. 2039 von 1893.

KUNDMACHUNG.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt, die in dem angefügten Verzeichnisse benannten Gegenstände im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen, weshalb es zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit einladet.

Die Offerenten haben Folgendes zu beachten:

I. Es werden nur österreichische oder ungarische Staatsbürger berücksichtigt, deren Vertrauenswürdigkeit und Leistungsfähigkeit ausser jedem Zweifel steht.

Die offerierten Gegenstände müssen unbedingt im Inlande aus inländischem Material erzeugt werden.

II. Die Offerenten, welche dem Reichs-Kriegs-Ministerium aus früheren Lieferungen nicht bereits bekannt sind, haben ihre Solidität und Leistungsfähigkeit durch Zeugnisse nachzuweisen.

Zur Ausfertigung solcher Zeugnisse sind berufen:

1. rücksichtlich der im Handels-Register protokollirten Firmen: die Handels- und Gewerbe-Kammern, in deren Bezirk die Firmen etablirt sind;
2. bezüglich jener Offerenten, welche handelsgerichtlich nicht protokolliert sind: die politischen Behörden erster Instanz, in deren Bereich der Wohnort des Offerenten liegt.

Diese Zeugnisse werden von den zu ihrer Ausfertigung berufenen Organen den Parteien nicht ausgefolgt, sondern unmittelbar an das Reichs-Kriegs-Ministerium gesendet.

Die Offerenten haben daher behufs Ausfertigung eines solchen Documentes bei der zuständigen Handels- und Gewerbe-Kammer (der politischen Behörde 1 Instanz) rechtzeitig das Gesuch einzubringen, in welchem:

1. Der Vor- und Zuname (Wortlaut der Firma);
2. Der Geschäftszweig und der Wohnort;
3. Die zur Durchführung der Offertverhandlung berufene Militär-Behörde (im vorliegenden Falle das Reichs-Kriegs-Ministerium);
4. Der Tag der Verhandlung, und
5. Die Quantität und die Qualität der Lieferungsgegenstände genau anzugeben sind.

Der Bescheid, welcher auf dieses Gesuch den Unternehmern zukommen wird, ist sodann dem Offerte beizulegen.

III. Das Anbot beschränkt sich bloss auf die im angefügten Verzeichnisse benannten Gegenstände, und zwar kann es auf das Gesammt-Quantum oder auf einen beliebigen Theil desselben lauten.

IV. Die sämmtlichen Gegenstände müssen nach den, bei den Monturdepots zu Brünn, Budapest, Graz und Kaiser-Ebersdorf, dann beim Montur-Filial-Depot zu Carlsburg zu Ansicht liegenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum desjenigen, was gefordert wird, anzusehen ist, geliefert werden.

Sorten, von welchen mehrere Grössen normirt sind und von welchen der Bedarf im angefügten Verzeichnisse nicht nach den einzelnen Grössengattungen angegeben ist, müssen nach den vorgeschriebenen Grössengattungspercent-Verhältnissen geliefert werden.

Muster von Fahnenblättern befinden sich nur bei den Montur-Depots zu Brünn und Kaiser-Ebersdorf.

Die Offerenten auf Unter-Hosen aus gewirktem Baumwollstoff haben Muster solcher Hosen in zwei Grössenclassen mit dem Offerte vorzulegen. Die 1 Grössengattung hat eine Länge von 112 cm., die 2 eine Länge von 104 cm. zu besitzen.

Es steht den Unternehmern frei, wegen entgeltlicher Überlassung von Mustern (mit Ausnahme von Fahnenblättern und von Hosen aus gewirktem Baumwollstoff) an die genannten Montur-Verwaltungsanstalten sich zu wenden, welche ermächtigt wurden, die gewünschten Muster gegen Bezahlung zu verabfolgen.

In den Preisen, welche die Unternehmer für diese Muster zu entrichten haben, sind nebst den unmittelbaren Beschaffungskosten noch 15% Regiespesen inbegriffen.

V. Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1894 in vier gleichen Raten derart zu geschehen, dass von dem bestellten Quantum je ein Viertel bis Ende März, Mai, Juli und September 1894 zur Abstattung gelangt.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium behält sich ausdrücklich vor, das angebotene Lieferungs-Quantum eventuell zu verringern oder aber dasselbe eventuell bis zur Hälfte zu erhöhen.

Eine solche Mehrbestellung kann auch während des Jahres 1894 jederzeit stattfinden, in welch letzterem Falle der Offerent verpflichtet ist, den Mehrbedarf innerhalb von vier Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern, und es gelten für denselben die gleichen Preise und Vertragsbedingungen wie für die ursprüngliche Bestellung.

In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung angefügten Formular zu verfassen ist, ist das Montur-Depot, in welches geliefert werden will, das Quantum und die Benennung der angebotenen Gegenstände, der in Ziffern und in Buchstaben ausgedrückte Preis eines jeden Gegenstandes und der Lieferungs-Termin genau und deutlich anzugeben.

Kann die Heeresverwaltung der Absicht des Offerenten bezüglich des Abstellungsortes bei der Lieferungs-Vergebung nicht Rechnung tragen, so hat derselbe auch die Spedition in eine andere, oder auch in mehrere Montur-Verwaltungs-Anstalten, auf seine Kosten und Gefahr, zu bewirken.

Dem Lieferanten wird übrigens gestattet, die Gegenstände bei dem seinem Etablissement **nächstgelegenen** Montur-Depot visitieren zu lassen und sodann gegebenenfalls, auf seine Kosten und Gefahr, an die übrigen Montur-Verwaltungs-Anstalten zu übersenden.

Für jene Eisenbahn-Frachtsendungen an die Montur-Depots, welche nach anstandslos erfolgter Visitirung in das Eigenthum des Militär-Ärars übergehen, ist den Lieferanten die Begünstigung des **Militär-Tarifes im Rückvergütungswege** eingeräumt, wozu den Lieferanten auf den betreffenden Frachtbriefen seitens der Montur-Depots bestätigt wird, dass die Sendung in das Eigenthum des Militär-Ärars übergegangen ist.

VII. Offerieren **mehrere Unternehmer gemeinschaftlich**, so haben sie im Offerte ausdrücklich zu erklären:

1. Das sie sich verpflichten, für die genaue Erfüllung der Lieferungs-Bedingungen solidarisch zu haften, und
2. wer in ihrem Namen in diesem Lieferungs-Geschäfte mit dem Reichs-Kriegs-Ministerium zu verkehren bevollmächtigt ist.

Ein solches gemeinschaftliches Offert ist von allen Unternehmern unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes mit den Vor- und Zunamen zu unterschreiben.

VIII. Zur Sicherung des Anbotes ist ein Vadium im Betrage von fünf (5) Procent des Wertes, welcher nach den für die offerierten Gegenstände geforderten Preisen entfällt, bei einer der an den Amtssitzen der Corps-Commanden befindlichen Militär-Cassen (Zahlstellen) zu erlegen.

Das Vadium kann entweder in barem Gelde, in Hypoteken oder in zum Cautions-Erlage geeigneten Wertpapieren geleistet werden.

Pfand-Bestellungs-oder Bürgschafts-Urkunden können jedoch nur in dem Falle als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt und bezüglich der Offerenten aus Österreich mit der Bestätigung der betreffenden Finanz-Procuratur rücksichtlich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während die Offerenten aus den Ländern der k. ung. Krone bezüglich der Bestätigung solcher Urkunden an den vom betreffenden Corps-Commando aufgestellten Rechtsvertreter des Militär-Ärars sich zu wenden haben.

IX. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Barschaft, Wertpapiere, Urkunden), in dem Offerte zu erwähnen.

Der von der Militär-Casse (Zahlstelle) über das erlegte Vadium ausgefolgte Depositenschein ist gleichzeitig mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem gesonderten, gleichfalls gesiegeltem Couverte (nach dem am Schlusse der Kundmachung befindlichen Formular) an das Reichs-Kriegs-Ministerium einzusenden.

Bemerkt wird, dass die couvertierten Offerte und Depositen-Scheine zusammen nicht in ein Couvert gegeben werden dürfen, sondern getrennt, jedoch gleichzeitig einzusenden sind.

Wegen des Erlages des Vadiums haben die Offerenten rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Offert-Überreichungs-Termines an die betreffende Militär-Casse (Zahlstelle) sich zu wenden.

X. Die Offerte, welche bei dem Reichs-Kriegs-Ministerium nicht bekannten Unternehmern mit den im Punkt II erwähnten Bescheiden der Handels- und Gewerbekammer bezw. der politischen Behörde das Ansuchen um Ausstellung eines Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses belegt sein müssen, dann die gleichzeitig, jedoch abgesondert einzusendenden Depositenscheine über den Erlag des Vadiums haben unmittelbar und längstens bis 1 December 1893 12 Uhr Mittags im Einreichungs-Protokoll des Reichs-Kriegs-Ministeriums einzulangen.

XI. Die in der Form eines Vertrags-Entwurfes verfassten Detail-Bedingungen können bei den Corps-Intendanzen, bei den im Punkte IV angeführten Montur-Verwaltungs-Anstalten, bei sämmtlichen Handels- und Gewerbe-Kammern der österr.-ungarischen Monarchie, beim Handels-Museum zu Budapest und beim ungarischen Landes-Industrie-Verein zu Budapest eingesehen werden.

XII. Die Unternehmer haben im Offerte zu erklären:

1. Das sie die Lieferungs- und Contracts-Bedingungen eingesehen und auch verstanden haben, und dass sie denselben sich vollkommen unterwerfen, ferner
2. Dass sie die Muster der ausgeschriebenen Gegenstände einer genauen Besichtigung unterzogen und auch bezüglich des Materials, aus welchem dieselben erzeugt worden sind, dann über die Art und Weise der Confection sich eingehend informiert haben.

XIII. Das Offert ist für den Unternehmer vom Momente der Überreichung, für die Heeres-Verwaltung aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher vor der erfolgten Genehmigung seines Anbotes durch das Reichs-Kriegs-Ministerium verständigt worden ist.

Der Offerent begibt sich des Rücktritt-Befugnisses, dann der im § 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und der in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen und in den §§ 314 und 315 des ungarischen Handels-Gesetzbuches enthaltenen Fristen für die Annahme seines Versprechens.

XIV. Das Reichs-Kriegs-Ministerium behält sich die uneingeschränkte Wahl unter den einzelnen Offerenten vor.

Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringierung des angebotenen Quantums oder Preises angenommen, so hat der hievon betroffene Offerent nach Empfang der bezüglichen Verständigung binnen fünf (5) Tagen beim Reichs-Kriegs-Ministerium die schriftliche Erklärung einzubringen, ob er die Modificierung seines Anbotes annimmt oder nicht.

Die modificierte Genehmigung des Offertes gilt seitens des Unternehmers für angenommen, wenn derselbe innerhalb der fünftägigen Frist die erwähnte Erklärung nicht oder unbestimmt abgeben sollte.

Wenn übrigens von den in einem und demselben Offerte enthaltenen Anboten auf verschiedene Artikel nur ein oder das andere Anbot angenommen werden sollte, so ist dies für den Offerenten sofort bindend.

XV. Die Offerenten sind verpflichtet, nach der erfolgten ganzen, theilweisen, oder mit ihrer Zustimmung modificierten Genehmigung der Anbote, das erlegte Vadium auf den mit zehn Procent des Lieferwertes bemessenen Betrag der Vertrags-Caution zu ergänzen und den schriftlichen Vertrag, von welchem ein Pare auf Kosten des Unternehmers mit dem classenmässigen Stempel zu versehen ist, abzuschliessen.

Sollte ein Ersteher sich weigern, den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung desselben — ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Aufforderung — nicht erscheinen, so vertritt das ganze, theilweise oder mit seiner Zustimmung modificiert genehmigte Offert in Verbindung mit den vom Unternehmer eingesehenen Bedingungen, die Stelle des Vertrages.

Den vorstehenden Bedingungen in irgend einer Weise nicht entsprechende oder verspätet eingereichte, sowie telegraphisch gestellte Offerte werden nicht berücksichtigt.

Formulare zum Offert.

(50 kr. Stempel.)

An
das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium.

Offert.

Ich N. N., wohnhaft zu . . . . in . . . . erkläre hiemit nachbenannte Gegenstände an das k. und k. Montur-Depot zu . . . . in dem unten angegebenen Quantum und zu den beigesetzten Preisen und Terminen vertragsmässig liefern zu wollen.

Quantum		Benennung	Preis für		in Ziffern fl.	in Ziffern kr.	in Buchstaben fl.	in Buchstaben kr.				
der angebotenen Gegenstände												
	Stück		ein	Stück					1/4	bis Ende	März	1894.
	Garnitur		eine	Garnitur					1/4		Mai	
	etc.		etc.	etc.					1/4		Juli	
									1/4		September	

Ich bestätige:

1. Dass ich die vom Reichs-Kriegs-Ministerium unter Abth. 13, Nr. 2039 von 1893 ausgefertigten Lieferungs- und Contracts-Bedingungen eingesehen und auch verstanden habe, und dass ich mich denselben vollkommen unterwerfe — ferner:
2. Dass ich die Muster der ausgeschriebenen Gegenstände einer eingehenden Besichtigung unterzogen und mich auch bezüglich dem Material und Confection genau informirt habe.

Ich hafte für die richtige Erfüllung meines Versprechens mit dem fünfprocentigen Vadium von . . . Gulden bestehend aus . . . . . (Barschaft, Wertpapiere, Urkunden) welches dem Lieferungswerte von . . . . fl. . . . kr. entspricht, und welches laut des unter abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines bei der Militär-Casse (Zahlstelle) zu N. erlegt worden ist.

Der ämtliche Bescheid über das Ansuchen um Ausstellung eines Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses liegt zu.

N. . . . ., am . . . . . . 1893.
(Eigenhändige Unterschrift) Vor- und Zuname (des Offerenten).

Formular zum Couvert des Offertes.

An
das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien.

Offert des N. N. zur Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Erfordernissen zufolge Kundmachung Abth. 13, Nr 2039 von 1893.

Formular zum Couvert des Vadiums.

An
das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien.

Depositenschein über . . . fl. . . . kr. (Barschaft, Wertpapiere, Urkunden) zum Offerte des N. N., betreffend die Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Erfordernissen zufolge Kundmachung Abth. 13, Nr. 2039 von 1893.

Verzeichniss der zu liefernden Gegenstände.

Quantität		BENENNUNG	die Preise sind zu offerieren per
640	Garnitur	Pelzkragen und Ärmelbesätze zu Dragoner-Pelzen	Garnitur
220	"	Pelzfutter zu Pelz-Uhlanken	"
330	"	Pelzkragen und Ärmelbesätze zu Pelz-Uhlanken	"
1.100	"	Attila-Pelzbräme } in Fellen zusammengesetzt	"
320	"	" Pelzfutter }	"
1.350	Paar	unadjustierte Sattel-Filzunterlagen	Paar
300	"	Filz-Stiefel	"
44 700	Stück	adjustierte Infanterie-Csako ohne Sturmband, ohne Adler und ohne Rosen	Stück
3.900	"	" Jägerhüte, ohne Sturmband, ohne Kopfschnur, ohne Embleme, ohne Federbusch	"
9 500	"	Fez mit Quasten (davon 7340 der 3. u. 2160 der 4. Grössengattung)	"
1.500	"	Quasten zu Fez	"
130	"	kaisergelbe } Uhlanen-Czapka ohne Adler, mit Schuppenbändern, ohne Rosshaarbusch } Das Egalisierungstuch wird vom Ärar beigegeben.	"
340	"	dunkelgrüne	"
160	"	krapprothe	"
80	"	weisse	"
330	"	dunkelblaue	"
130	"	lichtblaue	"
440	"	krapprothe } adjustierte Husaren-Czako ohne Adler, ohne Rosen, ohne Rosshaarbusch und ohne Schnurverzierung	"
550	"	weisse	"
110	"	dunkelblaue	"
450	"	lichtblaue	"
500	"	aschgraue	"
680	"	Helme mit Schuppenbändern für Dragoner	"
450	"	" " " " Unterofficiere	"
710	"	Schirmeinfassungen } zu Dragonerhelmen	"
620	"	Kammdecken	"
680	"	Kammschienen	"
730	"	Adler	"
850	Paar	Seitengabeln	1 Paar
970	"	adjustierte Schuppenbänder	"
150	Stück	Rosshaarbuschkettchen } zu Uhlanen-Czapka	1 Stück
2.000	"	Adler ohne Nro	"
280	Paar	adjustierte Schuppenbänder } zu Uhlanen-Czapka	Paar
200	Stück	Schirmeinfassungen	Stück
52.200	"	Adler zum Infanterie- } Czako (neuartig)	"
5.800	"	" " Artillerie-	"
410	"	" ohne Buchstaben für techn. Artillerie (neuartig)	"
1.430	"	Adler mit Nro zu Husaren-Czako	"
58.000	"	Rosen zu neuartigen Infanterie-Czako	"
2.300	"	" " " Husaren- "	"
13.400	"	Ziffern oder Buchstaben aus Pakfong	"
5.700	"	neuartige Panzerkettchen mit Löwenköpfen	"
780	"	Jägerhut-Embleme mit Nro	"
580	"	" " " Adler	"
20	"	Telegraphisten-Abzeichen	"
3.700	"	Cavallerie-Schützen-Abzeichen	"
58.000	"	Leibriemen-Schliessen	"
4.200	"	schwarze } Rosshaarbusche } neuartig, mit Rosen für Artillerie	"
90	"	rothe	"
5.800	"	schwarze } für Husaren	"
40	"	rothe	"
1.800	"	schwarze } mit Rosen für Uhlanen	"
10	"	rothe	"
2.950	"	Federbusche zu Jägerhüten	"
34.600	"	Sturmbänder mit Schnallen zum Czako	"
82.000	Dutzend	grosse } glatte } Metall-Knöpfe	1 Dutzend
26.400	"	kleine } gelbe	"
86.000	"	grosse } glatte	"
32.500	"	kleine } weisse	"
36.500	"	grosse } gelbe Metall-Knöpfe mit Nummern	"
12.500	"	kleine	"
5.700	"	grosse } gelbe Metall-Knöpfe für Uhlanen	"
400	"	kleine	"
3.000	"	grosse weisse " " " "	"
2.500	"	gelbe } Metall-Oliven für Husaren-Attila	"
2.300	"	weisse	"
245 000	Stück	schwarze Halsbinden ohne Tuchlappen	1 Stück
38.000	Paar	lederne Handschuhe (neues Muster)	1 Paar
12.200	"	Wollhandschuhe für die Cavallerie	"
4.100	Meter	Czako-Borten für Feldwebel	1 Meter
8.300	"	" " " Corporale	"
480	"	Feldwebels-Distinctions-Börtchen von Seide, mit Vorstoss	"
6.400	"	" " " " " ohne Vorstoss	"
8.900	"	seidene Armstreifen für Freiwillige	"
8 000	"	krapprothe Börtchen für Officiersdiener	"
100	"	Borden zu Säbelkuppeln für Mannschaft des mil. geog. Instituts	"
2.100	Garnitur	Anhängschnüre zu Attila	1 Garnitur
3.100	"	" " } Pelzröcken und } schwarzgelbe	"
1.700	"	" " } Pelz-Uhlanken } lichtblaue	"
4.300	Stück	Achselschlingen zu Pelz-Röcken	1 Stück
5.300	Meter	Schnüre zu Czako für Gefreite	1 Meter
28.000	"	" " ungarischen Tuchhosen	"
10.000	"	vierkantige Attila-Schnüre	"
1.100	"	Strupfenbänder zu Czismen	"
3.400	Stück	Anhängschnüre zu Signalhörnern	1 Stück
3.800	"	Revolver-Anhängschnüre ohne Haken	"
700	"	dunkelgrüne Steuermannsabzeichen	"
2.100	Dutzend	Attila-Röschen	1 Dutzend

Quantität		BENENNUNG	die Preise sind zu offerieren per
600	Stück	Franzen zu Pelz-Uhlanken	1 Stück
5.600	"	Schnurverzierungen zu Husaren-Czako	"
2.200	"	Jägerhutschnüre	"
25.900	Garnitur	blaugraue } Mantelschlingen	Garnitur
5.200	"	braune	"
25.100	Stück	Infanterie-Porteppée	1 Stück
9.000	"	Cavallerie-Porteppée mit Lederbesatz	"
29.300	Paar	altartige Absatzeisen sammt Nägel	1 Paar
1.700	"	unverzinnte { Steigbügel	"
700	Stück	Reitstangen ohne Kinnketten, ohne Haken	1 Stück
600	"	Kinnketten ohne Haken	"
1.900	"	rechts- } seitige Kinnkettenhaken	"
1.900	"	links-	"
3.200	"	unverzinnte Knebeltrensen	"
4.700	"	" Stallhalfter-Anhängketten ohne Strupfenstücke	"
12.900	"	Infanterie-Spaten mit Stiel	"
12.100	"	Striegel mit Handriemen	"
19.250	"	Deckelschalen zu Infanterie-Kochgeschirren*)	"
2.300	"	Wasserkannen*)	"
1.600	"	Kochgeschirre sammt Kasserolle à 3 Mann für Cavallerie*)	"
14.450	"	" à 2 Mann für Infanterie und Jäger*)	"
420	"	Kasserole zum Infanterie-Kochgeschirre*)	"
90	"	Officiers-Feldküchen für 6 Personen	"
73.100	"	Feldflaschen aus emailliertem Eisenblech mit Korkstöpsel und Schnur	"
660	"	adjustierte messingene Schraubentrommeln ohne Schlägel	"
2.400	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
5.600	Stück	Trommel- { Felle	1 Stück
100	"	Reife	"
190	"	Wickelreife	"
1.500	"	Saiten	"
820	"	Spannstäbe mit Schrauben	"
340	"	Schlägel-Doppelhülsen von Messing	"
160	"	Einhänghaken (Traghaken)	"
1.770	"	Compagnie-Signalhörner mit Mundstück	"
145	"	Bataillons " " "	"
150	"	Mundstücke zu Signalhörnern	"
9.200	"	Futterstricke	"
19.000	Meter	Spagatgurten zu Patronentornister	Meter
900	Stück	Traggurten zu Kochgeschirren à 5 Mann	Stück
3.600	"	Pferdefussfesseln	"
3.450	"	Tränkeimer	"
1.700	"	Beschlagene Pferde-Pflöcke	"
16.800	"	Pferdekardätschen mit Handriemen	"
2.900	Garnitur	Sattelsitzleder in rohen Rindshäuten ausgezeichnet	Garnitur
690	Stück	Sättel mit Stahlzwiesel der 1. Grössengattung**)	Stück
800	"	" " " " 2. "	"
1.010	"	" " " " 3. "	"
910	"	" " " " 4. "	"
480	"	" " " " 5. "	"
90	"	vordere Stahlzwiesel zu Sättel, sammt Nieten**)	"
240	"	hintere " " " " "	"
400	Kg.	hölzerne Sohlennägel zu { leichten } Schuhen	1 kg.
1.200	Kg.	{ ledernen	"
17,200.000	Stück	eiserne Sohlennägel	1000 Stück
2.500	"	schwarzlackierte Rollschnallen mit Dorn, kleinere	1 Stück
2.900	"	" Spannkloben zu Patronentornister	"
4.300	"	verzinnte Tornister-Nadeln	"
11.500	Paar	Dragoner- } Sporen (neuartige) sammt Schrauben	1 Paar
5.300	"	Husaren-	"
360	Stück	Kaffee-Portionenbecher	1 Stück
80.400	"	Essschalen sammt Deckel*)	"
907	"	" ohne Deckel*)	"
230	"	fertige { Kaputröcke } aus graumeliertem Hallina für Kerkersträflinge	"
120	"	Leibel mit Ärmeln	"
400	"	Winterhosen ohne } Springeisen	"
30	"	" mit	"
47.500	"	Messingkapseln zu Legitimationsblättern	"
31.400	"	Handschützer	"
82.500	"	Leibel } aus gewirktem Baumwollstoff (je zur Häfte nach der 1. und 2. Grössengattung)	"
66.000	"	Unterhosen	"
86.000	"	Patronenhälter	"
800	"	Haken zum Riemen für den Repetier-Carabiner	"
400	"	" zu Revolver-Anhängschnüre	"
200	"	Zugslaterne mit Tragbolzen zum 8-mm Repetiergewehr	"
220	"	" " Tragringen	"
5	"	weisse Fahnenblätter mit eingewebten Emblemen***)	"
516.000	"	Zeltpflöcke	100 Stück

*) Werden vor dem Verzinnen im Etablissement des Erzeugers von Organen der betreffenden Montur-Depots visitirt.

**) Die Sättel und die Stahlzwiesel sind im nicht lackierten Zustande zu liefern, worauf bei der Anbotstellung Rücksicht zu nehmen ist.

***) Nachdem beim Montur-Depot zu Kaiser-Ebersdorf zwei Webstühle zur Erzeugung von Fahnenblättern vorhanden sind, so kann der Lieferant der Fahnenblätter auf Grund einer vorher zu treffenden bezüglichen Vereinbarung, diese Webstühle entweder im genannten Montur-Depot oder in seinem Etablissement benützen.

Für den Fall der anstandlosen Lieferung obiger Fahnenblätter ist der Abschluss eines mehrjährigen Vertrages nicht ausgeschlossen.

Wien, am 20 October 1893. (2534)

APTEKA „POD KORONĄ“

Józefa Trauczyńskiego

w Krakowie, Rynek gł. L. 22, vis-à-vis Ratusza.

Józef Sleczkowski, magister farmacyi,

POLECA:

Perfumy francuskie i angielskie, wodę kolońską oryginalną i wyrobu własnego.

JAKO NOWOŚĆ:

Wodę kolońską kwiatową z zapachem fiołkowym, konwaliowym i bzowym, wyrobu Józefa Sleczkowskiego;

nadto różne mydła, pudry zagranicz. i wyrobu własnego i inne środki toalet.;

COGNAC LECZNICZY PRAWDZIWY FRANCUSKI;

Krowiankę Dra Haya zawsze świeżą;

WODY MINERALNE. JP. (2307 84 104)

Wiedeń — „Hôtel Mètropole“.

RINGSTRASSE, FRANZ-JOSEFS QUAI.

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż), **winda osobowa, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów** (także „Czas“). **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (2217-63-74) **L. Speiser.**

J. Purgleitnera apteka w Gracu.

STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY, flaszka 85 cnt., przeciw kaszlowi, chrypce, cierpieniom szyi i piersi, od 40 lat uznany.

SYRUP WAPIENNY z podfosforanu wapna, środek uśmierzający dla cierpiących na płuca i piersi (środek wzmacniający kości dla słabych dzieci), flaszka 1 złr.

Dra WUCHTY MAŚĆ ZIOŁOWA, wielka flaszka 1 złr., mała flaszka 60 ct., przeciw gośćcowi i reumatyzmowi.

ENGLHOFERA ESENCYA NA MIĘŚNIE I NERWY, flaszka 1 złr., wcieranie przyrządzone z pachnących ziół. (2198 5-10)

Do nabycia prawie we wszystkich aptekach państwa lub u wyrabiającego za zaliczką.
Skład główny w **Wiedniu** ma **J. Weis, Mohren-Apotheke, I., Tuchlauben 27.**



Tylko prawdziwe szlachetne kamienie w oprawie:

GRANATY, AMETYSTY, TOPAZY, MOLDAWITY AGATY itp.

CZESKA AJENCYA

Ferdynanda Hoffmanna w Krakowie przy ul. Grodzkiej Nr. 26. (2379 272

KONSERWY { z owoców, z jarzyn, mięsne

poleca w najlepszych gatunkach

AKCYJNE TOWARZYSTWO dla FABRYKACYI KONSERW OWOCOWYCH i JARZYNOWYCH

w **Bozen** (Tyrol południowy). (2007-8-15)

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Powyższe fabrykaty są do nabycia prawie we wszystkich handlach łakoci.

Hotel Stadt Frankfurt

w WIEDNIU, I., SEILERGASSE Nr. 14.

Wykwitny dom **pierwszorzędny** w środku miasta z wszelkim komfortem. Pokoje od 2 zła. wzwyż. Za usługę nie liczy się. (2343-13-37)

Hidrauliczna dźwignia osobowa.

Siła i skuteczność

jedynie prawdziwego angielskiego

cudownego balsamu.

Wyłącznie **jedynem** miejscem wyrobu i źródłem sprowadzania jest apteka „pod Aniołem Stróżem“

aptekarza A. Thierry w Pregrada w Chorwacyi.



Najdawniejszy, najrzetelniejszy i najbardziej uznany — przytem i najtańszy środek uniwersalny, ludow., dom. i leczniczy, prawie przeciw wszystkim zewnętrznym i wewnętrznym cierpieniom.

Ten balsam służy wewnętrznie i zewnętrznie. Jest 1. **niezrównanem skutecznem lekarstwem we wszystkich chorobach płuc i piersi, łagodzi nieżyt i uśmierza flegmę, usuwa bolesny kaszel i wylecza nawet takie zastarzałe cierpienia.** 2. Skutkuje znakomicie w zapaleniu szyi, chrypce i t. p. 3. Usuwa gruntownie wszelką febrę. 4. Wylecza zadziwiająco wszelkie choroby wątroby, żołądka i kiszek, szczególniej kurcz żołądka, kolki i szarpanie w ciele. 5. Usuwa ból i leczy złotą żyłę i hemoroidy. 6. Działa łagodnie rozwalniająco i czyści krew i nerki, usuwa hipokondryę i melancholię, wzmacnia apetyt i trawienie. 7. Służy znakomicie w bólach zębów, dziurawych zębach, cuchnieniu z ust i we wszelkich bólach zębów i ust. 8. Jest dobrym środkiem przeciw robakom, soliterowi i w epilepsyi lub padaczce. 9. Służy zewnętrznie jako cudowne lekarstwo na wszelkie rany, świeże i zastarzałe, blizny, czerwonkę, ospę, fistuły, brodawki, **oparzelizny, odmrożenia,** świerzb, parchy i wyrzuty, popękane i szorstkie ręce i t. p., usuwa ból głowy, szum, rwanie, gościec, ból uszów itp., o czem daje dokładne objaśnienie obszerny opis użycia. 10. Jest wogóle tak zewnętrznem jak wewnętrznem znakomitem lekarstwem, bardzo użytecznem, taniem i zupełnie nieszkodliwem, które powinno się znajdować jako pierwsza pomoc w każdej rodzinie. Jedna próba więcej pouczy i przekona, niż to ogłoszenie. Prawdziwym i niefałszowanym jest ten balsam tylko wtedy, jeżeli każda flaszeczka ma blaszaną kapslę, na której wyciśnięta jest firma: **„Adolf Thierry, Apotheke zum Schutzengel in Pregrada“,** jeżeli każda flaszka ma czerwoną etykietę i opakowana w opis użycia, na którym znajduje się zupełnie tensam powyższy znak ochronny. Wszelkie inne balsamy niemające mojej kapsli i inaczej wyglądające są fałszowane i naśladowane i zawierają zakazane zdrowiu szkodliwe pierwiastki, jak **aloes** lub t. p. taki balsam trzeba odrzucić. Fałszerze i naśladowcy mojego jedynie prawdziwego balsamu będą na mocy ustawy o ochronie znaków fabrycznych surowo sądownie ścigani, również odprzedający taki balsam. Świadectwo rzeczoznawców Wys. kr. rządu krajowego (L. 5782 B. 6108) orzeka wedle rozbioru chemicznego, że mój wyrób nie zawiera żadnych zakazanych lub zdrowiu szkodliwych pierwiastków. **Gdzie niema składu mojego balsamu, należy zamówić wprost pocztą: An die Schutzengel-apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.** Cena opłatnie w Austryi-Węgrzech: 12 małych lub 6 podwójnych flaszek 4 korony, 60 małych lub 30 podwójnych flaszek 12 koron 60 hal.; opłatnie do Bośnii i Hercegowiny: 12 małych lub 6 podwójnych flaszek 5 koron, 60 małych lub 30 podwójnych flaszek 15 koron. Rozsyłka tylko za gotówkę lub za zaliczką. **Adolf Thierry, aptekarz** w **Pregrada** pod **Rohitsch-Sauerbrunn.** Centralny skład dla południowych Węgier ma L. Vértes, apt. w Lugro; w Pradze M. Fanta, J. Fürst, A. Tersch, Kaaden apt., Ant. Stanka; w Stift-Tepl F. Zembsch; w Pardubicach T. Preuner, w Moldauthein J. Grimm; w Neu-Straschitz J. Zimmerhakl; w Grottau E. Brady; w M. Weisskirchen J. Krieglstein; w M. Altstadt M. Hofmann; w Hof C. Schroll; w Wagstadt H. Schonzik; w Prägarten T. Stohlik; w Nemet Czernia J. Promiewicz; w Temeszwarze R. Jahner; w Homolicz L. Braducan; w Hajdu Dorog S. Rajzinger; w O-Kér L. Sigmond; w Zagrzebiu J. Pecsics, S. Mittelbach; w Križewac E. Suchomel; w Osieku J. David; w Nasice J. Rosenfeld. (1657-6 6)

Poleca się Szanownej Publiczności dzieło **bardzo ważne,** złożone z czterech części:

I. *X. Martinow T. J.*

O języku rosyjskim w nabożeństwie katolickiem.

II. *X. Gagarin T. J.*

Listy do księcia A. Wołkońskiego.

III. **Nowy plan zniszczenia Kościoła katolickiego w Rosyi.**

IV. *X. Dr. W. Smoczyński*

Trzy uwagi.

Całe to dzieło kosztuje 2 złr. i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

WSPOMNIENIA

o Polskiej Pielgrzymce do Rzymu w r. 1888

napisał

X. Dr. Wincenty Smoczyński

Cena złr. 3 w. a.

Dostać można w księgarniach, u **autora** w **Tenczynku,** poczta **Krzeszowice,** — oraz w **Drukarni „Czasu“** w **Krakowie.**

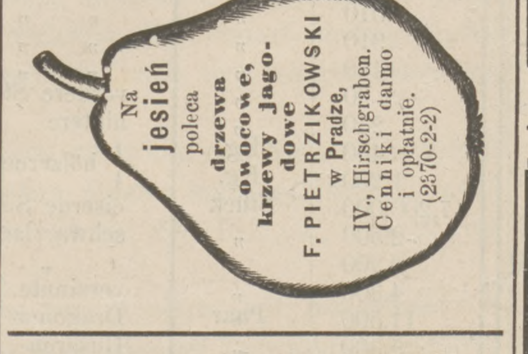
TARYFA ADWOKACKA

NAJDOKŁADNIEJSZA,

wydanie Drukarni „Czasu“,

jest do nabycia we wszystkich księgarniach — w składzie głównym w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego** w **Krakowie** — oraz w biurze **Drukarni „Czasu.“**

Cena **10** c., z przesyłką pocztową **12** c.



Mrs. Emily Reisner's

I. WIENER GOUVERNANTEN-INSTITUT

(założ. 1860 r.)

w Wiedniu, I, Seilerstätte 19,

poleca bardzo zdolne wychowawczynie, egzam. nauczycielki znakom. wład. język. i muzykalne (z Austryi, Półn. Niemiec, Paryżanki, Angielki, Szwajcarki), towarzyszki, ogrodniczki Fröblow., bony, naucz. muzyki (ukoń. konserwatorystki), tudzież specyalne naucz. dla nauk, języków, robót ręcznych, rysunków, malar. itp., dla rodzin, pensyj i liceum. (1046 12-12)

Agronom

liczący lat 37, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady zarządcy dóbr od Nowego roku. — Wiadomość w kancelaryi adwokata **Dra Dobiji** w Krakowie. (2496-3-3)

Wysoką prowizyę, przy zdolności także **stałą pensyę** płacimy **ajentom** za sprzedawanie prawnie dozwolonych losów na spłaty. — Oferty przyjmuje **Hauptstädtische Wechselstuben - Gesellschaft Adler & Comp., Budapeszt.** (2228 -1012)

In allen Buchhandlungen fl. 1·50 = M. 2·50 vierteljährlich.

Illustrirtes Mode- und Familienblatt

WIENER MODE

Jährl.: 24 Hefte, 48 color. Modebilder, 12 Schnittmusterbogen.

Schnitte nach Mass gratis.

L. LUSERA plaster dla turystów.



Pewnie i szybko działający środek na odgniotki, odparzenia, t. z. twardą skórę na podeszwach i piętach, na brodawki i wszelkie inne twarde narośla skórne.

Skutek poręczony.

Do nabycia w aptekach.

(1543 67-)

Plaster ten jest tylko w jednej wielkości po 60 c.

Należy żądać wyraźnie Lusera plastra dla turystów.

Liczne podziękowania są do przejrzenia *w głów. składzie rozsyłkowym:*

L. Schwenk's Apoth. Meidling-Wien.

Tylko prawdziwy, jeżeli każdy opis użycia i każdy plaster ma obok umieszczony znak ochron. i podpis; dlatego należy na nie uważać i nic niewartające naśladownictwa odrzucać.

Składy mają w KRAKOWIE K. Wiszniewski, J. Tranczyński, Rosner, Redyk, E. Stockmar; we LWOWIE Mikolasch, A. Rapaport, Blumenfeld, Beiser, Rucker, J. Wiewiórski; w PRZEMYŚLU L. Nahlik, J. Lepiankiewicz; w SANOKU F. Giela; w SOKALU E. Wysoczański; w BRODACH W. Landesberg, M. Kullak; w KOŁOMYI A. Sidorowicz, E. Stenzel, K. Br. Witosławski; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w STANISŁAWOWIE J. Macura, Amirowicz; w TARNOWIE Adler, Sokalski, Leszczyński; w CZORTKOWIE Noss; w MILÓWCE J. Reissner; w CZERNIOWCACH W. Alth, Dr. J. Barber; w GRÓDKU I. Hescheles; w STRYJU K. Jarh; w ŻURAWNIE J. Tomaszewski.

Erfolg durch Annoncen

erzielt man nur, wenn die Annoncen zweckmässig abgefasst u. typographisch angemessen ausgestattet sind, ferner die richtige Wahl der geeigneten Zeitungen getroffen wird. — Um dies zu erreichen, wende man sich an die Annonc. Expedition v. **Rudolf Mosse, Wien, I., Seilerstätte 2;** von dieser Firma werden die zur Erzielung eines Erfolges erforderlichen Auskünfte kostenfrei ertheilt, sowie Inseraten-Entwürfe zur Ansicht geliefert. — Berechnet werden lediglich die Original-Zeilenpreise der Zeitungen unter Bewilligung höchster Rabatte bei grösseren Aufträgen, so dass durch Benützung dieses Institutes neben den sonstigen grossen Vortheilen eine Ersparniss an Insertionskosten erreicht wird.

Mam do umieszczenia:

Nauczycielki Polki egz., wych. w hotelu Lambert w Paryżu; nauczycielki egz., biegłe w fran., angiels. i niemiec., znające malarstwo i rysunki, wys. muzykalne; bony Polki, Niemki, bony freblowskie, nauczycieli domowych; osoby intelig. do towarzystwa i zarządu domu, sprzedające i kasyerki. **Biuro zleceń N. Ginter,** wyższej nauczycielki w **Poznaniu,** ulica Piekary L. 10, w podworcu. (2417-3-3)

Sprzedaję naftę,

nieeksplod., czystą, białą salon. i cesarską, bez żadnego odoru, jakoteż wiele innych artykułów. Jako 86-letni weteran z roku 1831 i 1863, wobec konkurencyi nie mogę dać sobie rady, więc polecam Szanownej Publiczności swój towar, spodziewając się łaskawego poparcia. Tym sposobom można przyjść w pomoc steranemu i zasłużonemu człowiekowi, który sam pracuje przy wątłych siłach. Adres: **Mikołaj Bracki w Krakowie, ulica Sławkowska Nr. 2.** (2521 2-10)

Trzcinę

wyplataną do sufitów, metr po 8 ct., 1000 metrów 72 zła. — poleca DOM HANDLOWY pod firmą: (2282-9-)

Fr. Lenert w Krakowie.

Bernard Kauffmann

w Krakowie przy ul. Poselskiej Nr. 9, telefonu Nr. 153,

ŻYRO CONTO AUSTR. WĘGIER. BANKU,

przyjmuje **zlecenia na giełdę wiedeńską i berlińską** za przystępną prowizyę, kupuje i sprzedaje **wszelkie papiery i monety wartościowe** na stały rachunek. (2127-14-15)

Fotogr. zdjęcia z natury,

akta kobiet, mężczyzn i dzieci, krajobrazy, architektury, skulptury, typy, dla malarzy, rzeźbiarzy, architektów, prof. archeologii, anatomii i t. p. Przesyłki na próbę za otrzymaniem 5, 10 i 15 zła. Nieodpowiedne fotogr. przyjmuję napowrót za zwrotem pieniędzy. (1989-25-36)

S. Bloch, Wiedeń, I, Graben 17.

NAJDELIKATNIEJSZE

MATERYE JESIENNE I ZIMOWE

gunie, szewioty, sukna damskie jak i sukna dla każdego celu, przesyła za zaliczką w dobrej jakości także w najmniejszej ilości prywatnym

Skład c. i k. uprz. fabryk sukna i materyj wełnianych (2292 5-)

Maurycego Schwarza, Zwittau (Berno). — Wzory franko.

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od dnia 1go maja 1893 roku (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa (względnie z Podgórza):

7·07 rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa 7·15 „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Podwołoczysk,** ma połączenie w Tarnowie do Stróż i Nowego Zagórza, od 25 czerwca do 15 września i do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
8·00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa 8·10 „ „ „ „ „ „ Podgórza Pł.	**do Lwowa,** ma połączenia w Bierzanowie od Wieliczki, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia.
10·45 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa 10·55 „ „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisław.
9·20 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa 9·28 „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Suczawy przez Lwów,** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
10·55 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa 11·05 „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. — Od 1 lipca do 31 sierpnia ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
6·40 po poł. poc. osob. Nr. 17 z Krakowa 6·50 „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Rzeszowa,** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca, w Bierzanowie od Wieliczki, w Tarnowie do Grybowa.
12·00 w połud. poc. mięsz. 451 z Krakowa 12·20 po „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Wieliczki.**
8·10 wieczór poc. mięsz. 461 z Krakowa 8·30 „ „ „ „ z Podgórza Pł.	do **Wieliczki,** ma połączenie w Bierzanowie od pociągu Nr. 16 ze Lwowa.
8·44 rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zw.) 8·59 „ „ „ mięsz. z Zwierzyńca 9·04 przed poł. poc. osob. z Podgórza Pł. 9·10 „ „ „ „ „ „ przystanku	**do Husiatyna** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
7·05 wieczór pociąg mięsz. z Krakowa 7·20 „ „ „ z Zwierzyńca 7·25 „ „ osob. z Podgórza Pł. 7·31 „ „ „ „ „ przystanku	**do Chyrowa** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
4·38 rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zw.) 4·53 „ „ „ z Zwierzyńca 5·00 „ „ „ z Podgórza Pł. 5·06 „ „ „ „ „ przystanku	**do Oświęcimia.**
2·20 po poł. poc. mięszany z Krakowa (p. Zw.) 2·35 „ „ „ „ z Zwierzyńca 2·46 „ „ „ „ z Podgórza Pł. 2·52 „ „ „ „ „ „ przystanku	**do Oświęcimia.**
6·40 wieczór poc. osob. 17 z Krakowa 6·55 „ „ „ 1020 z Podgórza Pł. 7·01 „ „ „ „ „ przystanku	**do Żywca.**
8·25 rano pociąg osob. 23 z Krakowa 8·38 „ „ „ 1014 z Podgórza Pł. 8·44 „ „ „ „ „ przystanku	**do Chabówki** (Zakopanego), **Rabki i Mszany dolnej** bez zmiany wagonów. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza):

4·50 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza Pł. 5·00 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk,** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1go lipca do 31go września z Koszyc i Orłowa.
6·12 rano pociąg posp. Nr. 2 do Podgórza Pł. 6·20 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Suczawy przez Lwów.**
2·15 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza Pł. 2·25 „ „ „ „ „ „ „ Krakowa	**ze Lwowa,** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Jarosławiu od Sokala, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
8·09 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza Pł. 8·20 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk,** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Bierzanowie do Wieliczki
9·34 w nocy poc. posp. Nr. 4 do Podgórza Pł. 9·42 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk,** ma połączenia: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza.
8·42 rano pociąg osob. Nr. 18 do Podgórza Pł. 8·55 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Rzeszowa,** ma połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, w Podgórzu Pł. od Żywca.
7·49 rano poc. mięsz. Nr. 462 do Podgórza Pł. 8·05 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Wieliczki,** ma połączenie w Bierzanowie do Lwowa, w Podgórzu-Płaszowie do Żywca i N. Sącza, a od 25 czerwca do 15 września do Chabówki (Zakopanego), Rabki, Mszany dol.
6·34 wiecz. „ „ „ 452 „ Podgórza Pł. 6·52 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Wieliczki** ma połączenie w Bierzanowie do Rzeszowa, w Podgórzu Płaszowie do Suchy, N. Sącza, Żywca i N. Zagórza.
5·38 rano poc. osobowy do Podgórza przyst. 5·44 „ „ „ „ „ Płasz. 5·50 „ „ mięszany „ Zwierzyńca 6·05 „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Buczacza** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą ma połączenie w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia od Orłowa i Koszyc.
4·04 po poł. poc. osobowy do Podgórza przyst. 4·10 „ „ „ „ „ Płasz. 4·18 „ „ mięszany „ Zwierzyńca 4·33 „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
10·40 przed poł. poc. mięsz. do Podgórza przyst. 10·46 „ „ „ „ „ Płasz. 10·54 „ „ „ „ „ Zwierzyńca 11·09 „ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Oświęcimia.**
8·53 wieczór poc. mięsz. do Podgórza przyst. 8·59 „ „ „ „ „ Płasz. 9·07 „ „ „ „ Zwierzyńca 9·22 „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Oświęcimia.**
8·21 rano pociąg osob. 1019 do Podgórza przyst. 8·27 „ „ „ „ „ „ Płasz. 8·55 „ „ „ 18 „ Krakowa	**z Żywca,** ma w Kalwaryi połączenie z Wadowic. (2511-35-)
7·17 wieczór poc. osob. 1013 do Podgórza przyst. 7·23 „ „ „ „ „ „ Płasz. 7·40 „ „ „ 24 „ Krakowa	**z Mszany dolnej, Chabówki** (Zakopanego) i **Rabki** bez zmiany wagonów, tylko od 25 czerwca do 15 września.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 10 cent. we wszystkich stacyach c. k. kolei państwowej, u konduktorów przy pociągach, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w głównej trafice, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Ogłoszenie konkursu.

L. 46191. (2523-2-3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą: **„Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“,** ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w byłym obwodzie rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie zł. 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne zł. 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego **najdalej do 15 listopada b. r.** i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś. p. Drem Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym rzeszowskim, a to zapomocą metryk, albo przynajmniej zapomocą wydanego przez czterech wiarogodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum, jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarogodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach istniejących w kraju, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 11go października 1893 r.

Grott.

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dr. Wład. Miłkowskiego
w Krakowie
otrzymała i poleca następujące
nowości:

Antoniewicz K. O. T. J. Kazania. Wydanie drugie, znacznie pomnożone, w 4 tomach. **4 zła. 80 ct.**
Czepulewicz M. X. Homilie na wszystkie niedziele i święta doroczne. **4 zła. 50 ct.**
Fleischer E. X. Narodowość. Studyum społeczne. **1 zła. 50 ct.**
Röggl A. O. Podręcznik do ambony i konfesyonału. **2 zła. 80 ct.** (2158-9-)

Potrzebna na wieś dobra kucharka.
Zgłoszenia pod adresem: **N. N. poczta Niwiska pod Kolbuszową.** (2517-1-3)

Piwowar w średnim wieku, mający 25 letnią praktykę zawodową uzdolnienia tak w browarach maszynowych, jakoteż i mniejszych, na co chlubne świadectwa wykaże, mogący zł żyć odpowiednią kaucyę, poszukuje posady. Adres: **H. R.** post. rest. **Nowy Sącz.** (2518)

Krysowickiego
BULIONU i PASZTETÓW
najlepszych, dostarcza jedynie
Pierwsza Fabryka Parowa Bulionu i Pasztetów
Z. Solkowskiego
w Krysowicach p. Mościska.
Zamówienia wysyła się odwrotnie. (2516 1 6)

AVISO.

Am 14. November 1893 um 9 Uhr Vormittag findet im Artillerie-Zeugs-Depot (an der Rakowicer Strasse, nächst dem Krakauer Kirchhof) eine Licitation von gebrauchten Zeugs-Sorten (Blech, Eisen, Kettenwerk, Stahl etc.) statt. Die näheren Bedingungen sind in der bezüglichen Kundmachung in „Czas" Nro 249 vom 31. October 1893 enthalten, worauf Kauflustige aufmerksam gemacht werden. (2528-1-2)

Vom Commando des k. u. k. Artillerie-Zeugs-Depots in Krakau.

Krakau, im October 1893.

W Zakładzie wychowawczym
Ludomira
w Krakowie, ul. Siemiradzkiego Nr. 10, na dole,
uczniowie publiczni i prywatni znajdą staranne pomieszczenie i pomoc w naukach.

☞ Tamże dowiedzieć się można o zdolnym **Nauczycielu,** który po szukuje lekcyj w zakresie przedmiotów gimnazyalnych. Adres: **L. Glatman (Ludomir) w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 10.** (2538-1-5)

AVISO.

Laut der im „Czas" Nro 248 vom 29. October 1893 inserirten vollinhaltlichen Kundmachung des k. und k. Reichs-Kriegs-Ministeriums zu Abth. 13, Nro 1996 von 1893 wird die Lieferung der im Jahre 1894 im Wege des Kleingewerbes zu beschaffenden Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenstände aus Leder ausgeschrieben.

Die zu liefernden Sorten, die Preisverhältnisse derselben, das Formular für die Offerte, dann die für dieses Lieferungsgeschäft festgesetzten Bedingungen sind aus der citirten Kundmachung, welche auch bei der Intendanz des k. und k. 1. Corps eingesehen werden kann, zu entnehmen. (2451-1-2)

☞ KASY ☜
stare i nowe sprzedaje najtaniej (2294 4 20)
EMIL WEINER, Wien, I., Salzthorgasse 4.

Skład rozsyłkowy styryjskich owoców stołowych
pod firmą
Jos. Bauer, Marburg a D.
poleca 100 kilo brutto za netto na miejscu w Marburgu za zaliczką wyborne jabłka stołowe szlachetne, sortowane, trwałe i prawdziwe styryjskie Maschanzker, oba gatunki w oryginalnych skrzynkach około 25 i 50 kilo 10 zła., — jabłka do legumin, wielkie, czerwone i żółte 8 zła., — jabłka do jedzenia w beczce od 5 zła. do 6 zła., — 5-kilowe paczki pocztowe opłatnie na próbę 1 zła. 20 ct., — wyborowe jabłka i gruszki sztuka od 3 do 6 ct. (2499-2-5)

TAPETY.
NAJWIĘKSZY SKŁAD FABRYCZNY
tapet krajowych i zagranicznych.
Rulon od **15** ct. wzwyż.
◆ WZORY PRZESYŁAMY BEZZWŁOCZNIE. ◆
Kutrzeba i Murczyński
w Krakowie. (2037-82)

Dr Zenon Pelczar
mieszka przy ul. Floryańskiej, II. piętro Nr. 29. (2505 2-4)
Ordynuje od godziny 3—4.

Porter Imperial
najlepszy angielski, (2394-5-6)
od **Barclay Perkins & C.** w Londynie,
w całych, pół i $^1/_3$ butelk, hurtownie i częściowo
w Magazynie Win i Herbat
Juliusza Grossego
w Krakowie, Pałac Spiski.

Liście na wieńce
oraz **wszelkie przybory do robienia kwiatów i robót filigranowych** w wielkim wyborze i po najtańszych cenach poleca
handel pod firmą (2452-4 4)
ANDRZEJ SCHULZ W KRAKOWIE,
Rynek, pod trzema Gwiazdami.

Na sezon jesienny i zimowy.
Skład fabryczny
Sukna, Kortów, Kamgarnów i Szewiotów,
Kamizelek pikowych i jedwabnych.
MATERYE NA MUNDURY WOJSKOWE, URZĘDOWE, DO KONNEJ JAZDY I LIBERYJNE, JP (2291 9 12)
Materye na damskie okrycia
od najtańszych do najdroższych.
Przybory krawieckie.
FRANCISZEK CUŻYDŁO
w Krakowie, Sukiennice Nr. 27.
Ceny fabryczne stałe.

Zakład ogrodniczy
J. Tenglera
w Krakowie, ul. Karmelicka 54

poleca **wielki wybór cebulek prawdziwych harlemskich** do wazonów, hiacynty po 15, 20, 25 i 30 ct.; tulipany po 5, 8, i 10 ct.; narcyzy po 10 ct; krokusy po 3 ct.; tacety po 10 ct.; lilie białe po 20 ct; konwalie po 2 ct.; hiacynty gruntowe po 10 ct.; tulipany po 5 ct; oraz wielki wybór roślin szklarnianych i cieplarnych, jak fiołki alpejskie i t. p.

Na jesienną porę poleca: drzewka owocowe, różne krzewy ozdobne, nasienia marchwi i pietruszki.

Wykonywa wszystkie roboty w zakres ogrodnictwa wchodzące, jak: bukiety, wieńce, kosze wachlarze i t. p.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia punktualnie i po cenach umiarkowanych. (2257-6-6)

Doeringa
mydło
ZE SOWĄ.

Pod względem gatunku, czystości, obfitości tłuszczu i obojętności niezrównane.

Podwyższa i konserwuje piękność i świeżość skóry, udelikatnia cerę, usuwa wszelkie nieczystości skóry, **działa podniecająco na skórę.**

Najlepsze mydło dla **toalety damskiej.** (1554-2-2)

Tylko za poręką prawdziwe jeżeli oznaczone **ze „sową."**

Wszędzie do nabycia po 30 ct.

Główne zastępstwo: A. MOTSCH & Co. w Wiedniu, I., Lugeck Nr. 3.

Znaczny zysk przy małem ryzyku
mają bankierzy i giełdowi spekulanci, wyzyskując drobniejsze codziennie fluktuacye, które na pojedynczej akcyi w ciągu jednej giełdy nieraz do kilku guldenów dochodzą.

Dlaczego Publiczność szersza dotychczas w tensam sposób zarabiać nie mogła? Dlatego, że **prawie cały pierwszy gulden zysku pochłaniają wysokie prowizye bankierskie.** Chcąc temu zaradzić i umożliwić każdemu korzystanie z najmniejszej zmiany kursów, postanowiliśmy **obliczać od kupna i sprzedaży razem**
tylko 20 centów od akcyi (minimalnie 25 akcyi) **licząc w to już wszystkie koszta,** tak, że np. kupujący 100 akcyj, ma już przy zwyżce **o jednego guldena na akcyi, 80 guldenów netto zysku,** podczas gdy dotychczas ledwo koszta bankierskie opłacić byłby w stanie.

Dla osób stale lub czasowo przebywających w Wiedniu urządziliśmy w połączeniu z naszem biurem **zaopatrzone w znaczną ilość gazet salony,** w których każdy **bezpłatnie** w czasie godzin giełdowych siedzieć i powiadomiony natychmiast o każdej, choć najmniejszej zmianie kursów, z takowej bezzwłocznie korzystać może.

Od pieniędzy dajemy i żądamy $5^1/_2$%. (2520-1-)

Wiedeński Dom bankowo-komisowy
(Wiener Bank und Commissionsgeschäft).
(Sadowski & Comp.) WIEDEŃ, I., Gonzagagasse Nr. 14.

Najtańsze źródło sprowadzenia.
Znakomite uznane
humpoleckie pakłaki z wełny owczej
(Schafwoll-Loden) mianowicie pakłaki cesarskie, pakłaki myśliwskie, zielone, brunatne, drap, oliwkowe, Plüschflamé efektowne, podwójne pakłaki, szewioty, tudzież
modne materye na ubrania
z czystej wełny owczej na płaszcze cesarskie, haweloki, kurtki, płaszcze deszczowe damskie, i na ubranie męskie rozsyła ściśle, rzetelnie ze swego obfitego składu na sztuki i metry po cenach fabrycznych.

Karol Kocian,
Tuchmannfaktur und erstes Versandtgeschäft
in **Humpolec** (Böhmen).

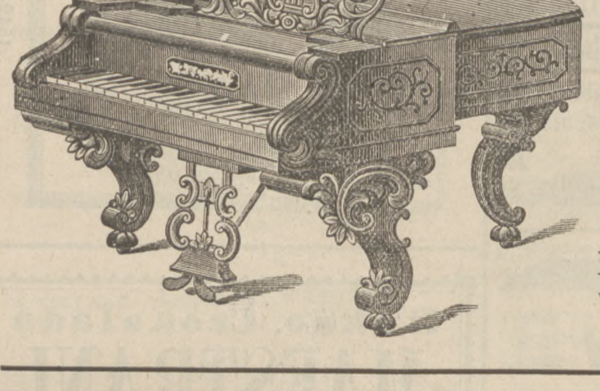
☞ Firma odznaczona na wystawach krajowych w Wiedniu, Pradze, Filipolu tudzież na wielu wystawach prowincyonalnych. Tysiące uznań do przejrzenia. (2532 1-)

Próbki opłatnie. — Rozsyłka za zaliczką.

R. TSCHÖRNER
w Krakowie, ul. Szewska L. 19.
PIERWSZA BERNEŃSKA CHEMICZNA
Pralnia, Farbiarnia i Apretura
przyjmuje do czyszczenia, farbowania i odświeżania wszelkiego rodzaju: **Garderobę damską, Materye wełniane, Jedwabie, Plusze, Aksamity, Pióra strusie i ozdobne, Parasole i Parasolki, Koronki i Wstążki, Garderobę męską,**
Uniformy wojskowe i cywilne,
Krawaty i Rękawiczki, Materye meblowe, Dywany, Portyery, Firanki itp.

☞ Również przyjmuje się do farbowania na każdy kolor modny **wszelkie materye,** które z powodu nowego sezonu wyszły z mody lub wypłowiały. JP. (2531 1-10)

DO HANDLU
Antoniego HAWEŁKI w Krakowie
nadszedł transport
Piwa bawarskiego,
uznanego na wystawie londyńskiej jako najlepsze
„Spatenbräu";
również polecam
włoskie wino czerwone i białe
„Barletta" JP. (2525-2-3)
i Porter angielski wystały.



Skład fortepianów,
PIANIN I HARMONIUM
Wiktora Barabasza i Sp.
w Krakowie
przy ul. Floryańskiej pod L. 6, I. piętro. (1107 51)
Instrumenta wybierane osobiście we fabrykach w Berlinie, Lipsku, Dreznie, Wiedniu itd. itd.

Ochronę przeciw cholerze i zarażeniu
dają
antiseptyczne mydła toaletowe
firmy **Henryk Stransky i Syn w Bernie.**
Główny zastępca dla Austryi Węgier: (2010-4-10)
Wilhelm Linzer & Klein w Wiedniu, I., Salvatorgasse Nr. 10.
☞ Do nabycia we wszystkich parfumeryach, handlach galanteryjnych i aptekach. ☜

Czeski zakład artyst. malarstwa na szkle w Langenau (Skalice)
Szczególność: **„OKNA KOŚCIELNE."**

Zakład ten wykonał w Czechach i na Morawie przeszło 200 figuralnych i ozdobnych okien kościelnych, a **WSZYSTKIE** te roboty odznaczone zostały uznaniami i podziękowaniami w publicznych pismach.

Na wystawie krajowej w Pradze są do obejrzenia w retrospektywnej halli artystycznej 2 wielkie figuralne okna oryginalnego pomysłu **słowiańskich** artystów, mianowicie:

1 okno wczesnego gotyku 24□ metr. płaszczyzny z 21 figurami,
1 okno romańskie przedstawiające założenie kamienia węgielnego pod budowę katedry św. Wita przez św. Wacława.

Zakład **polecają gorąco** Wielebnemu Duchowieństwu w kurendach biskupich Jego Eminencya kardynał hrabia Schönborn Buchheim Wolfsthal, tudzież Ich Exc. Biskupi Lutomierzyc Budziszyna i Królowego Hradcu.

Sprawozdania o czynności posyła się na żądanie **darmo i opłatnie.** Na zapytania wykonywa zakład **bezpłatnie kolorowane szkice** i kosztorysy włącznie z braniem miary, frachtem i ustawieniem gotowych robót przez własnych zdolnych ustawiaczy w Galicyi i na Morawie, zapewniając **umiarkowane** ceny, tak, iż nawet uboższe kościoły wiejskie mogą sobie sprawić tę najwspanialszą ozdobę naszego stulecia.

Adres: **Karol Meltzer,** akadem. wykształcony dyrektor czeskiego artyst. malarstwa na szkle **w Langenau (Skalice) pod Haida** w Czechach. (392 23)

Zakład odznaczony został złotym medalem na wystawie w Pradze 1891.

LABOR. WĘZEŁ GORDYJSKI
komedya w 5-ciu aktach.
Złr. **1·20,** z przesyłką 1 złr. 35 cnt.
Skład główny w **księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie,** oraz do nabycia we wszystkich księgarniach.
(2226-6-10)

KSIĘGARNIA
Spółki Wydawniczej Polskiej
w Krakowie
POLECA:

Barzycki Józef dr. **O pielęgnowaniu zdrowia,** dla użytku ludu wiejskiego. 25 ct.
Jakubowski M. L. dr. prof. **Wskazówki żywienia i pielęgnowania dzieci w pierwszym roku życia.** 10 ct.
***Jordan Henryk dr. prof.* Nauka położnictwa dla użytku położnych. 3** złr. **50** ct.
Kwaśnicki August dr. **Usterki higieniczne w wychowaniu dziewcząt.** 30 ct.
Mars Antoni dr. prof. **O złośliwym gruczoloku macicy** *(Adenoma destruens uteri)*, z jedną tablicą. 50 ct.
Mars Antoni dr. prof. **Przekrój zamrożonego ciała** osoby zmarłej podczas porodu skutkiem pęknięcia macicy. (Tekst z 2 figurami i 4 tablicami litografowanemi). 6 złr.
Teichmann Ludwik dr. prof. **Naczynia limfatyczne** w słoniowacinie *(Elephantiasis Arabum)*, z 5 tablicami litografowanemi. 3 złr.
Talko-Hryncewicz Julian dr. **Zarysy lecznictwa ludowego** na Rusi południowej. 3 złr. (2442 5 5)

Verlag von A. Solbring, Leipzig-Neustadt.



(2422-6-)

Entfwurf und Bearbeitung von C. Opitz.
11 Abtheilungen, umfassend:

I. Deutsches Reich	VI. Belgien u. Holland
II. Oesterreich-Ungarn	VII. Schwed. u. Norweg.
III. Schweiz	VIII. Dänemark
IV. Frankreich	IX. Grossbritannien
V. Italien	X. Spanien u. Portugal

XI. Russland und die unteren Donaustaaten.
Complet in 35 Lieferungen à **Mk. 1.—**
Zu haben in allen Buchhandlungen.

SKŁAD POWOZÓW
Feliksa Kaczorowskiego
w Krakowie, ul. Smoleńska Nr. 15,
ma do sprzedania używane: **karety, landauery** w najlepszym stanie.
(2502-2-4)

MASSAGE.
Dr. Michał Kaufmann
leczy jak dawniej: choroby stawów, mięśni i nerwów (nerwobóle, kurcze, porażenie. hysteryę), jakoteż atonią kiszek i otyłość zapomocą miesienia **(Massage),** według metody Mezgera w Amsterdamie.

Przyjmuje od godziny 2ej do 4ej po południu w domu Wgo Kaczmarskiego przy ul. Grodzkiej pod Nr. 32. (2270-14 40)

Tinct. capsici compos.
(Pain-Expeller),
wyrobu Praskiej apteki Richtera,
powszechnie znany bole uśmierzający środek do nacierania, można dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupnie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochronną marką „kotwicą" jako prawdziwe. — Centralny skład:
Apteka Richtera pod Złotym lwem
— *w Pradze.* —
(709-24 49)

PATENTA
wszystkich krajów
uskutecznia i spienięża urzędow. upoważnione biuro przywilejów inżyniera (2334-17-25)
C. Paulitschky
w Wiedniu, I., Elisabethstr. 5.

Złoty medal na wystawie powszechnej w Paryżu 1889 r.
Medal na wystawie powszech. w Chicago.



(2474-52 52)

Na otwarcie Teatru miejskiego
w Krakowie
wyszła świeżo książka
obejmująca historyę Teatru w Krakowie, ozdobiona portretami osób dotyczących, widokami gmachów: poszpitalnego św. Ducha i Teatrów, oraz rozkładem miejsc — i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład gł. w Drukarni „Czasu"
Cena 50 ct.

Nauczyciel gimnazyalny
z rodowitym językiem niemieckim, władający zarówno językiem polskim, który kształcił się na uniwersytecie wiedeńskim, udziela lekcyj języka, konwersacyi i literatury niemieckiej uczniom prywatnym i uczęszczającym do szkół publicznych. Przygotowuje do matury i wstępnych egzaminów za umiarkowaną cenę.

Wiadomość pod adresem: **Juliusz Ippold w Krakowie przy ulicy Brackiej pod L. 9 na parterze.**

Marya Prauss
Magazyn Strojów Damskich
w Krakowie, ul. św. Anny 3,
poleca (2114-16-20)
na sezon jesienny i zimowy
najświeższe materye wełniane i jedwabne
na suknie wszelkiego rodzaju, okrycia, paletoty i na wierzchy do futer.
Świeże gotowe konfekcye są już na składzie.
Wysortowane konfekcye
wyprzedaje niżej połowy włas. ceny.

Na dni Zaduszne
w **ogrodzie** naprzeciw Cmentarza krakowskiego — **wielka dogodność dla Szanownej Publiczności** — przyjmuje się wszelkie zamówienia na **dekoracye grobów** świeżemi kwiatami i t. p., jak również jest **wielki** zapas **wieńców świeżych** i suchych po cenie bardzo przystępnej, od 40 c. wyżej. Rośliny kwitnące od 20 ct. wyżej. *E. Ukłański.*
(2391-5 6) **Zarząd ogrodów w Olszy p. Kraków.**

Skład Nasion, ul. Sławkowska 10,
potrzebuje nasienia buraków pastewnych produkcyi krajowej ze zbioru roku 1893, głównie Mammouth i Oberndorfskich, z poręczeniem tożsamości gatunku i uprasza o nadesłanie niezbyt szczupłych próbek z oznaczeniem żądanej ceny.
Za Skład Nasion T. Lewieckiej
(2506-2-3) **Henryk Lewiecki.**

F. CEMBRONOWICZ



majster szewski
w KRAKOWIE,
ulica Floryańska Nr. 26.
Poleca (1740-23-)
w doborowym zapasie **obuwie własnego wyrobu** damskie od **8** złr. **25** ct., męskie od **4** złr. **25** ct., buty od **9** złr. **50** ct. i wyżej stosownie do wymagań
oraz przyjmuje do reperacyi obuwie męzkie, damskie i kalosze.

Realność murowana,
piętrowa, w pierwszorzędnem mieście na prowincyi, z ogrodem i placem na wybudowanie oficyn — w połączeniu z prosperującem przedsiębiorstwem przemysłowem, z którego dochód może być jeszcze znacznie podwyższonym, jest pod korzystnemi warunkami zaraz do nabycia. Na listy opłacone pod lit. **Z. 2241** w **Administracyi „Czasu" w Krakowie** nastąpi bliższa wiadomość.
(2241-11)

Skrzynkę próbną w 2 gatunkach po
4 zła. 25 ct.
opłatnie do każdej stacyi pocztowej



WYSYŁA
W. Hintze w PETTAU
W STYRYI. (2192-13-35)

Stary Cognac
destylowany z wina własnego chowu, dostarcza od najpierwszej jakości opłatnie 4 butelki za 6 złr. albo 2 litry za 8 złr. **Benedykt Hertl,** właściciel dóbr, zamek **Golitsch** przy **Gonobitz** w Styryi.
(2341-83-105)

Czcionkami Drukarni „Czasu."
Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.
Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*